

Baw się z nami w sylwestra

„Koncert sylwestrowy” w Telewizji Republika, siódma edycja „Bitwy tenorów na róże”, koncert Filharmoników Wiedeńskich i propozycje filmowe na sylwestrową noc – na łamach „Codziennej” podpowiadamy, jak bez nudy spędzić ten czas przed telewizorem.

s.14

Środa
30/12/2020

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#304 (2824)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Nord Stream 2 to porażka Rosji

s.12

SPORT \ Naciski na organizatorów Turnieju Czterech Skoczni z każdej strony – sportowej, politycznej, dyplomatycznej – spowodowały, że decyzja niemieckiego sanepidu o niedopuszczeniu polskich skoczków do konkursu w Oberstdorfie została zmieniona. Biało-Czerwoni wzięli udział we wczorajszym inauguracyjnym konkursie prestiżowego turnieju. Warto było walczyć, Kamil Stoch zajął drugie miejsce!

ZAWSZE WARTO WALCZYĆ!

s.24

POLSKA

s.4

Czas na nowego rzecznika praw obywatelskich

Wczoraj minął termin zgłaszania kandydatów na nowego rzecznika praw obywatelskich. PiS nomino- wało obecnego wiceszefa MSZ Pio- tra Wawrzyka, Lewica – ponownie mec. Zuzannę Rudzińską-Bluszcz, a PSL i Konfederacja – prof. Ro- berta Gwiazdowskiego.

ŚWIAT

s.9

Będzie więcej szczepionek dla UE

Unia Europejska zdecydowała o za- kupie dodatkowych 100 mln dawek szczepionki BioNTech i Pfizer prze- ciwko COVID-19 – poinformowała wczoraj przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Tym samym UE będzie dysponowa- ła 300 mln dawek szczepionki.

GOSPODARKA

s.10

Nowa inwestycja za 2 mld euro

Fabryka Fiat Chrysler Automobiles w Tychach od 2022 r. będzie wytwa- rzała nowe hybrydowe i elektryczne samochody marek Jeep, Fiat i Alfa Romeo – ogłosił koncern FCA. – Przyciągamy inwestycje nawet w czasie kryzysu – skomentował premier Mateusz Morawiecki.

POLSKA

s.3

Wszystko dla szczepień

Zaszczepimy się przeciwko koronawirusowi! – mó- wią jednym głosem politycy niemal wszystkich opcji. Chęć zaszczepienia się deklarują byli prezydenci: Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Komorowski i Lech Wałęsa. Przyjęcia szczepionki nie wyklucza też prezydent Andrzej Duda. Tymczasem niemal połowa Polaków ma odmienne zdanie.



WOŁODŹKO \ Podatność ludzi na teorie spiskowe daje spore pole manewru obcym wywiadom, np. chiń- skiemu i rosyjskiemu, które wiedzą, że za pomocą dez- informacji można rozkładać społeczeństwa niejako od środka. Zaczniemy o tym poważnie myśleć.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Rzesza kajze- ra przegrała wojnę, jej wojsko było zdemoralizowa- ne. Trudno było po latach upokorzeń nie zadać so- bie pytania: jeśli nie teraz, to kiedy? Wielkopolanie dobrze wybrali moment i wygrali.

s.16



@30 12 kod 20837119 03 53 issn



WSPARCIE DLA OBYWATELI

RZĄD \ Rada Ministrów przyjęła program Nowe FIO, który przygotowaliśmy w Komitecie ds. Pożytku Publicznego. W jego ramach w kolejnych latach do organizacji obywatelskich trafi 80 mln zł rocznie – poinformował na Twitterze szef resortu kultury Piotr Gliński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 30 GRUDNIA 2020

3

ZDROWIE PUBLICZNE \ Od 15 stycznia ruszą zapisy na szczepionki dla wszystkich pełnoletnich obywateli

Będą przywileje dla zaszczepionych

Osoby, które przyjmą dwie dawki szczepionki przeciwko COVID-19, nie będą musiały udawać się na kwarantannę po kontakcie z osobą zakażoną. Nie będą też uwzględniane w limitach osób np. podczas przyjęć domowych. Wczoraj odnotowano 7914 nowych zakażeń, zmarło 307 chorych.

Jan Przemyski

Remedium na koronawirusa nie schodzi z czołówek mediów na całym świecie. 27 grudnia w Polsce rozpoczęło się szczepienie osób z tzw. grupy zero. Należą do niej pracownicy służby zdrowia, a także diagnosty laboratoryjni, farmaceuci oraz wykładowcy i studenci kierunków medycznych. Początkowo termin zgłaszania się chętnych do szczepień z tej grupy miał upłynąć 28 grudnia, jednak wczoraj przedstawiciele rządu poinformowali o przedłużeniu go do 14 stycznia 2021 r.

– To jest okres szczególnie, w którym się znajdujemy. Część personelu medycznego zwraca uwagę na to, że ani szpitale, ani personel medyczny nie funkcjonują w normalnym trybie. Dlatego zdecydowaliśmy się na przedłużenie tego terminu. Cały czas można się zgłaszać do szpitali węzłowych, do czego



Szczepionka przeciw COVID-19 będzie podawana każdej osobie, która wyrazi chęć jej przyjęcia, niezależnie od tego, czy odprowadza składki na ubezpieczenie zdrowotne | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

namawiamy wszystkie osoby, które wchodzi do grupy zero – powiedział wczoraj minister Michał Dworczyk na antenie Programu I Polskiego Radia.

Zapewnił też, że przedłużenie zapisów nie wpłynie na termin

zgłoszeń w kolejnej grupie. – Będziemy mieli gotowy system na 15 stycznia. Mamy nadzieję, że wtedy rozpoczną się zapisy – przekazał Dworczyk.

Warto przypomnieć, że pacjenci, którzy zdecydują się

zaszczepić przeciwko COVID-19 (przyjmą dwie dawki w odpowiednim odstępie czasu między pierwszą a drugą aplikacją), będą mogli liczyć na pewne przywileje. Wiadomo już, że nie będą musieli

się udawać na kwarantannę po kontakcie z osobą zakażoną, nie będą też uwzględniani w limitach osób, np. podczas przyjęć domowych. Ponadto będą mogli swobodnie przekraczać granice kraju oraz korzystać z rehabilitacji. Ważną kwestią jest też to, że zaszczepieni nie będą musieli przedstawiać negatywnego wyniku testu na obecność koronawirusa, gdy będą ubiegali się o przyjęcie do zakładu opiekuńczo-leczniczego lub pielęgnacyjno-opiekuńczego, domu pomocy społecznej, hospicjum stacjonarnego lub oddziału medycyny paliatywnej.

Wedle zapewnień przedstawicieli rządu do końca stycznia do Polski powinno trafić ok. 1,5 mln dawek szczepionki przeciwko COVID-19. Specyfik będzie podawany każdej osobie, która wyrazi chęć jego przyjęcia, niezależnie od tego, czy odprowadza składki na ubezpieczenie zdrowotne.

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Ks. Prof.

Andrzeja Maryniarczyka

urodzonego w Witowie na Podhalu
wybitnego filozofa i metafizyka,
kierownika Katedry Metafizyki na Wydziale Filozofii KUL,
redaktora naczelnego Powszechnej Encyklopedii Filozofii
oraz Encyklopedii Filozofii Polskiej,
Prezesa Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu,
członka licznych towarzystw naukowych,
odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi
oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Wszystko dla szczepień

KORONAWIRUS \ Zaszczepimy się przeciwko koronawirusowi! – mówią jednym głosem politycy niemal wszystkich opcji. To ponadpartyjna akcja przekonywania rodaków do przyjęcia preparatu uodparniającego na COVID-19. Chęć zaszczepienia się deklarują b. prezydenci Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Komorowski i Lech Wałęsa. Przyjęcia szczepionki nie wyklucza też Andrzej Duda. Tymczasem niemal połowa Polaków ma odmienne zdanie.

Z najnowszej sondażu IBRIS przeprowadzonego dla „Rzeczpospolitej” 44 proc. ankietowanych deklaruje, że się nie zaszczepi przeciwko COVID-19. 9 proc. pozostaje niezdeterminowanych, a 47 proc. osób na pewno albo raczej się zaszczepi. Rządowi eksperci zapewniają o bezpieczeństwie preparatów antycovidowych. Być może siły połączą również obecny prezydent Polski i jego poprzednicy. Swoje zaszczepienie zadeklarowali już Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Komorowski oraz Lech Wałęsa. Przyjęcia szczepionki nie wyklucza też Andrzej Duda.

– Dajmy dobry przykład i zaszczepmy się razem. Taka akcja propagująca szczepienie spowoduje być może, że osoby, które obawiają się szcze-



Przyjęcia szczepionki nie wyklucza prezydent Andrzej Duda | fot. YouTube/d

pionki, może mniej będą się bały – apeluje Kwaśniewski w „Super Expressie”. W tej samej gazecie Lech Wałęsa deklaruje chęć zaszczepienia. Bronisław Komorowski przeszedł COVID-19, ale też chce się szczepić.

– Ponieważ chorowałem na COVID-19, nabyłem odporność, więc jeśli będę się szczepił, to w ostatniej ko-

lejności – informuje prezydent Duda w wywiadzie dla „Gościa Niedzielnego”. Na koronawirusa zaszczepić się mają również m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki czy szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski.

Maria Kobylńska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-22

DAKAR NA START - DODATEK

24

SPORT


POLITYKA \ Adam Bodnar chce wykorzystać swoje ostatnie pięć minut

Czas na nowego rzecznika praw obywatelskich

Wczoraj minął termin zgłaszania kandydatów na nowego RPO. PiS zgłosiło obecnego wiceszefa MSZ Piotra Wawrzyka, Lewica ponownie mec. Zuzannę Rudzińską-Bluszcz, a PSL i Konfederacja – prof. Roberta Gwiazdowskiego. Jak mówią zgodnie „Codziennej” posłowie PiS Tomasz Rzymkowski oraz Arkadiusz Czarторыski: nowym RPO zostanie Wawrzyk. Podkreślają, że Adam Bodnar to „jedna z najbardziej upolitycznionych osób na tym stanowisku”. Słowa wydają się wyjątkowo trafione, ponieważ w ostatnich chwilach urzędowania Bodnar po raz kolejny pokazał, jak bardzo troszczy się o lewicowych zadymiarzy.

Marlena Nowakowska

Na początku grudnia marszałek Sejmu Elżbieta Witek wyznaczyła do 29 grudnia termin zgłaszania przez kluby parlamentarne kandydatów na RPO. Kandydatem PiS jest poseł tego klubu, obecny wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk. – To wybitny fachowiec, który odznacza się szczególną wrażliwością, ma bogaty dorobek naukowy w kwestii praw człowieka oraz doświadczenie – podkreślała w Sejmie rzeczniczka PiS Anita Czerwńska.

Z kolei rzeczniczka Lewicy Anna Maria Żukowska poinformowała, że Lewica ponownie zgłosiła kandydaturę mec. Rudzińskiej-Bluszcz. Natomiast wspólnym kandydatem PSL i Konfederacji jest prawnik i ekspert w dziedzinie prawa podatkowego prof. Robert Gwiazdowski.

– Jestem przekonany, że w końcu uda nam się wybrać nowego RPO. Wierzę, że będzie to Piotr Wawrzyk, to świetny kandydat – mówi „Codziennej” Czarторыski.

– W życiu pewne są tylko śmierć i podatki, ale zrobimy wszystko, aby to właśnie Piotr Wawrzyk został



Kandydatem PiS na RPO jest prof. Piotr Wawrzyk

fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI / FotoNews/Forum

Korupcja w Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich

AFERA \ Cztery osoby, w tym dwie z kierownictwa Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, zatrzymali funkcjonariusze katowickiej Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego – poinformowało biuro. Czynności miały miejsce w Kielcach. Zatrzymanym przedstawiono zarzuty korupcyjne.

Funkcjonariusze CBA zatrzymali w ubiegły poniedziałek cztery osoby, w tym dwóch przedsiębiorców oraz dwóch zastępców dyrektora Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich (ŚZDW) bezpośrednio po przyjęciu przez jednego z nich korzyści majątkowej w wysokości 30 tys. zł. Korzyść została wręczona przez jednego z zatrzymanych reprezentującego spółkę realizującą na rzecz ŚZDW inwestycję budowlaną o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Drugi z zatrzymanych przedsiębiorców również udzielał korzyści majątkowych obu urzędnikom. Wszyscy zostali przewiezieni do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach, gdzie przedstawiono im zarzuty korupcyjne.

Równolegle agenci CBA przeprowadzili przeszukiwania w miejscach zamieszkania zatrzymanych, w siedzibie ŚZDW oraz w siedzibach firm współpracujących z ŚZDW. Sprawa jest rozwojowa, a z uwagi na jej charakter CBA informuje osoby, które dały się uwikłać w ten proceder i wręczyły korzyść majątkową, że mają możliwości skorzystania z tzw. klauzuli niekaralności (art. 229 par. 6 Kodeksu karnego). Zgodnie z nią warunkiem uniknięcia odpowiedzialności karnej, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte przez osobę pełniącą funkcję publiczną, jest dobrowolne zawiadomienie organów ścigania – w tym przypadku Delegatury CBA w Katowicach.

(pt)

Przemytnik na motolotni

GRANICA \ 44-letniego obywatela Ukrainy, który przy użyciu motolotni przemycał do Polski papierosy, zatrzymali strażnicy graniczni. Motolotnia spadła w pobliżu Włodawy (lubelskie) – poinformowała we wtorek Straż Graniczna.

W pobliżu miejscowości Wołczyn na terenie powiatu włodawskiego mundurowi ujawnili rozbitą motolotnię, porozrzucone wokół niej pakiety oraz mężczyznę, który był pilotem. Mężczyzna został niezwłocznie przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej – poinformował rzecznik Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dariusz Sienicki.

W pudłach znajdowało się 8 tys. paczek papierosów o wartości ponad 112 tys. zł. 44-letni Ukrainiec odpowiada za przemyt papierosów oraz nielegalne przekroczenie granicy państwowej przy użyciu statku powietrznego, za co grozi kara do 5 lat więzienia.

(masz, PAP)

Strzelcy pukają do drzwi

POMOC \ Kilkadziesiąt paczek żywnościowych rozprawdzili na terenie gminy Strzelin członkowie Jednostki Strzeleckiej 4330. Produkty, zakupione przez Związek Kombatantów i Inwalidów oraz miejscowy Caritas, trafiły w ręce osób samotnych i niesamodzielnych życiowo.



Strzelcy z Jednostki Strzeleckiej 4330 w Strzelinie działają! | fot. mat. pras./d

Jak zapewnia dowódca jednostki, chor. ZS Bartosz Fuławka, dystrybucja artykułów spożywczych to niejedyna działalność, którą się zajmują podlegli mu ludzie w trudnym czasie epidemii. Zarówno strzelcy ze Strzelina, których jednostka wchodzi w skład Związku Strzeleckiego „Strzelec”, jak i strzelcy z innych regionów kraju, każdego dnia uczestniczą w dostarczaniu żywności i posiłków wszędzie

nowym RPO, i jestem przekonany, że tak będzie – podkreśla z kolei Rzymkowski.

Pięcioletnia kadencja Adama Bodnara upłynęła na początku września, ale zgodnie z ustawą o RPO nadal pełni on tę funkcję do czasu powołania jego następcy. Wszystko wskazuje na to, że postanowił wykorzystać swoje ostatnie pięć minut i po raz kolejny wstawić się za tymi, którzy chcą niszczyć i deptać pamięć o ważnych dla Polski bohaterach.

Bodnar skierował bowiem do Sądu Najwyższego kasację ws. obywatela ukaranego grzywną za zakłócanie miesięcznicy smoleńskiej. Według RPO dowody w tej sprawie są niejednoznaczne, dlatego sąd powinien wysłuchać obwinionego i rozpoznać tę sprawę na rozprawie, a nie w trybie nakazowym.

– Bodnar zapisze się w historii jako jedna z najbardziej upolitycznionych osób na tym stanowisku – komentuje Czarторыski. Z kolei Rzymkowski wyjaśnia, że to konsekwentne działania Bodnara, który zajmował się donoszeniem na obywateli. – Sam byłem ofiarą tych donosów. Bodnar to obrońca lewaków i oskarżyciel patriotów, katolików – dodaje.

tam, gdzie tylko jest ktoś potrzebujący.

W Warszawie każdego dnia grupa polskich bohaterów wojennych otrzymuje gorący posiłek dostarczany bezpośrednio do drzwi mieszkania. Podobnie jest w Kaliszu, gdzie prócz typowego wsparcia w codziennych potrzebach aktywnie działa strzelecki klub krwiodawstwa.

Piotr Korycki

ZAATAKOWAŁ STRAŻAKA

INTERWENCJA \ Podczas gaszenia pożaru w Wawrowicach (warmińsko-mazurskie) jeden z mężczyzn będących na miejscu zaatakował strażaka dowodzącego akcją. Strażak został przewieziony do szpitala.

fot. PSP/d



fot. Wikipedia/d

URATOWALI ŁABĘDZIA

POMOC \ Kierowcy i policjanci z oświęcimskiej drogowki pomogli rannemu łabędziowi. Ptak z urazem nogi trafił pod opiekę pracowników Leśnego Pogotowia w Mikołowie, gdzie wraca do zdrowia.

SKANDAL \ Pełnomocnik rodziny złożył odwołanie

Sąd nakazał odebrać dziecko rodzicom i wydać Holendrom

Polski sąd zdecydował, że Ekaterina i Conrad den Hertog muszą wydać Holendrom swojego autystycznego syna. Wcześniej władze holenderskie próbowały im już odebrać ośmioletniego Martina. Małżeństwo, które chce wychowywać dziecko, uciekło więc wraz z chłopcem do Polski i szukało tu schronienia.

Hubert Kowalski

Australijsko-rosyjska rodzina Hertogów od kilkunastu lat mieszkała w Holandii. Niestety, u małego Martina zdiagnozowano ciężką postać autyzmu. Na początku 2018 r. holenderska opieka społeczna otrzymała anonim od sąsiada Hertogów, z którego wynikało, że w rodzinie dzieje się coś złego. W wyniku donosu dziecko zostało odebrane rodzicom, którym ponadto uniemożliwiono kontakt z Martinem, i umieszczone w internacie. Dopiero później rodzicom pozwolono na spotkania z synem, ale tylko raz w miesiącu przez trzy godziny.

Ta sytuacja zmusiła Hertogów do podjęcia decyzji o ucieczce wraz z synem za granicę. Rodzina trafiła do Polski. Władze holenderskie uznały, że rodzice dopuścili się tzw. porwa-



Ekaterina den Hertog z małym Martinem na placu zabaw. W Polsce chcieli czuć się bezpieczni... | fot. DEN HERTOGE FAMILY / Reuters/Forum

nia rodzicielskiego i wydały za nimi europejski nakaz aresztowania. We wrześniu br. Sąd Okręgowy w War-

szawie uwzględnił wniosek polskiej prokuratury i odmówił przekazania małżeństwa Holendrom.

Sytuacja zmieniła się jednak tuż przed świętami Bożego Narodzenia. „W Wigilię polski sąd zdecydo-

wał o wydaniu Holendrom 8-letniego autystycznego dziecka małżeństwu rosyjsko-australijskiego, które szuka azylu w Polsce. Już wystąpiłem do Prokuratury Krajowej, żeby rozważono pilne zażalenie się i wstrzymanie wykonania orzeczenia. To niebываły skandal!” – napisał na Twitterze Michał Wójcik, minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Podjęcie odpowiednich kroków zapowiedział też pełnomocnik rodziców. „Składamy środki odwoławcze od orzeczenia Sądu Rejonowego dla m.st. W-wy, który bez rozprawy i bez przesłuchania Conrada i Ekateriny nakazał przekazanie Holendrom autystycznego Martina. Kurator, który przeprowadził wywiad w Polsce, pisał, że odebranie dziecka byłoby niehumanitarne” – poinformował na Twitterze mec. Bartosz Lewandowski.

Wspólne i indywidualne świętowanie

HISTORIA \ Pod hasłem „POWSTANIENa102” przebiegały tegoroczne obchody rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Ze względu na pandemię koronawirusa duża część rocznicowych działań przeniosła się do świata wirtualnego. Pomimo niecodziennych okoliczności, sposobów na uczczenie bohaterstwa poznaniaków nie zabrakło. Po 102 latach od dnia, w którym padły pierwsze strzały za polskość dawnego zaboru pruskiego, udowodniliśmy, że nasz patriotyzm jest wciąż żywy.

W ramach tegorocznych, trwających niemal przez cały grudzień działań rocznicowych zaplanowano bieg, wspólne składanie życzeń, wspólne śpiewanie i aktywności dla najmłodszych. Dźwięk syren, który rozległ się w Poznaniu dokładnie o 16.40 w historyczną godzinę wybuchu walk 27 grudnia 1918 r., był jednym z nielicznych momentów uroczystości odbywających się w realnym świecie. Ceremonia przy pomniku Powstańców Wielkopolskich, jaka odbyła się zaraz potem, miała charakter wyłącznie kameralny. Przy dźwiękach Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Po-

wietrznych uczestnicy wydarzenia odśpiewali hymn Polski, a potem głos zabrał marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak. – Przenieśmy nasze świętowanie do przestrzeni wirtualnej, oddajmy hołd naszym bohaterom indywidualnie, ale przecież razem. Niech każda rocznica wybuchu zwycięskiego zrywu będzie świętem, z okazji którego wysyłamy bliskim życzenia. Stwórzmy nowy, patriotyczny zwyczaj – wielkopolski – apelował Woźniak.

Przy pomniku Powstańców Wielkopolskich przedstawiciele władz, Towarzystwa Pamięci Powstania Wielko-

polskiego i administracji rządowej złożyli wieniec od wszystkich Wielkopolan. Pojawili się także wieniec od premiera rządu Mateusza Morawieckiego i Garnizonu Poznań. Delegacje poznaniaków oddały także hołd powstańcom w stolicy, gdzie złożono kwiaty pod Grobem Nieznanego Żołnierza, pomnikiem Powstańców Wielkopolskich oraz Powstańców Śląskich na warszawskich Powązkach.

W niecodziennej wersji odbył się także powstańczy bieg. Organizatorzy apelowali: „W dowolnym czasie i miejscu, w dowolny sposób pokonaj symboliczny dystans 1918 metrów”. Akcję, doku-

mentując ją za pomocą telefonicznej aplikacji biegowej, poparło kilkuset biegaczy. Symboliczny dystans 1918 m pokonany został w różnorodny sposób: bieg, marsz techniką nordic walking, indywidualnie lub w towarzystwie rodziny i najbliższych znajomych. Niektórzy stworzyli ekipy biegaczy, które świętowały obchody, tworząc sportowe pikniki na świeżym powietrzu. Na nadesłanych zdjęciach widać uśmiech i dobrą zabawę.

Swoją rolę w upamiętnieniu rocznicy odegrali także uczniowie i przedszkolaki. Ich zadanie polegało na wykonaniu w ramach prac plastycznych powstańczej roga-

tywki. Efekty tych prac opublikowane zostały na stronie 27grudnia.pl. O bohaterach sprzed lat pamiętano nie tylko w ramach oficjalnych, urzędowych uroczystości. Wiązanki kwiatów położono m.in. pod pomnikiem w Nowych Skalmierzycach. – W kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej oddaliśmy hołd wszystkim, którzy wzięli udział w zwycięskim czynie zbrojnym sprzed 102 lat, składając wspólnie za przewodniczącym rady miasta oraz Janem Chlastą wiązanek pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich oraz zapalając znicze pod pomnikiem upamiętniającym pierwszego poległego – Jana Mertkę w Boczkowie – mówił nam poseł PiS Tomasz Ławniczak.

W tradycyjne obchody włączyli się też kibice Lecha Poznań, którzy pamięć bohaterów uczcili na placu Wolności w Poznaniu.

.....
Piotr Korycki

27 grudnia 1918
102. ROCZNICA
WYBUCHU
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO

W hołdzie bohaterom
zwycięskiej walki o wolność.





fot. Wikipedia/d

TURCJA NADAL BĘDZIE SIĘ ZBROIĆ W ROSJI

MOSKWA \ Rosja i Turcja będą kontynuowały współpracę wojskową mimo sankcji USA wymierzonych w Ankarę w związku z zakupem rosyjskiego systemu obrony przeciwrakietowej S-400 – oświadczył we wtorek w Moskwie rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow.

RAPORT \ Zabójcy pracowników mediów bezkarni

Barbarzyńskie ataki na dziennikarzy

W mijającym roku na całym świecie zamordowano 50 pracowników mediów, często w bardzo brutalny sposób. Najniebezpieczniejszymi krajami dla dziennikarzy są Meksyk, Irak, Afganistan oraz Iran – wynika z najnowszego raportu opublikowanego przez organizację Reporterzy bez Granic (ang. Reporters Without Borders).

Paweł Kryszczak

Dla porównania w ub.r. śmierć poniosło 53 pracowników mediów. Mniejsza liczba ofiar śmiertelnych w tym roku może wynikać m.in. z pandemii koronawirusa, która znacząco ograniczyła możliwość pracy w terenie. Mijający 2020 r. jest kolejnym, w którym więcej dziennikarzy straciło życie w miejscach, gdzie nie toczą się konflikty zbrojne. Około 68 proc. zabójstw odnotowano w takich krajach, jak Meksyk, Indie, Filipiny oraz Honduras. Z kolei w miejscach, gdzie prowadzone są działania zbrojne (Jemen, Syria), wskaźnik ten wynosi pozostałe 32 proc. Dla porównania – w 2016 r. 56 proc. z ujętych w raporcie pracowników mediów straciło życie w tzw. strefach wojny, zaś poza nimi – 46 proc.



Mijający 2020 r. jest kolejnym, w którym więcej dziennikarzy straciło życie w miejscach, gdzie nie toczą się konflikty zbrojne
fot. Susan Meiselas / Magnum Photos/Forum

Dane zebrane przez organizację Reporterzy bez Granic wskazują ponadto na zwiększenie liczby śmiertelnych ataków na dziennikarzy, które wcześniej były zaplanowane. W tym roku aż 84 proc. morderstw na pracownikach mediów było ce-

lowych. – Już od kilku lat dziennikarze śledczy są na celowniku państw bądź karteli przestępczych – potwierdza przedstawicielka organizacji Pauline Adès-Mével. Część ataków była przeprowadzona w sposób barbarzyński. W meksykań-

skim stanie Veracruz policja odnalazła zwłoki dziennikarza Julia Valdivia Rodrígueza, piszącego dla gazety „El Mundo”. Mężczyźni odcięto głowę. Z kolei Álvarez Chávez, redaktor lokalnego portalu informacyjnego „Punto x Punto Noticias”,

został zamordowany, a następnie pocięty na kawałki. Dopiero testy DNA potwierdziły tożsamość ofiary. Z kolei w Indiach we własnym domu położonym w stanie Uttar Pradesh został spalony żywcem dziennikarz Rakesh Nirbhik Singh, piszący dla dziennika „Rashtriya Swaroop”. Mężczyzna zginął za opisywanie korupcyjnych praktyk przedstawicieli lokalnej władzy.

Autorzy raportu podkreślają, że dziennikarze, którzy opisują powiązania karteli narkotykowych z politykami, są narażeni na ataki, zaś sprawcy pozostają bezkarni. Począwszy od 1995 r., kiedy to zainicjowano badania na temat przemocy wobec dziennikarzy na świecie, w Meksyku nie udało się skazać żadnej osoby, która była odpowiedzialna za zabicie pracownika mediów.

Hakerzy zaatakowali fiński parlament

HELSINKI \ Fińskie Biuro Policji Kryminalnej poinformowało o ataku cybernetycznym, którego celem był system informatyczny krajowego parlamentu (Eduskunta). Służby nie wykluczają, że działanie może mieć podłoże szpiegowskie.

Jak podała policja kryminalna (KRP), do cyberataku doszło jesienią br. Został on ujawniony w trakcie rutynowej wewnętrznej kontroli technicznej. Specjaliści podkreślają, że było to zaplanowane działanie. Przestępcy mogli uzyskać dostęp m.in. do kont i e-maili parlamentarzystów. – To nie był przypadek ani wypadek. Obecny etap śledztwa wskazuje, że hackerzy w wyniku przeprowadzonego ataku mogli uzyskać dane na korzyść innego państwa i na szkodę Finlandii – powiedział jeden z członków KRP, nadkom. Tero Muurman. Marszałek jednoizbowego parlamentu Finlandii (Eduskunta) Anu Vehviläinen uznała działanie hackerów za poważny atak na fińską demokrację skierowany przeciwko fińskiemu społeczeństwu. – Dla wzmocnienia bezpieczeń-

stwa cybernetycznego Finlandia potrzebuje środków na szczeblu krajowym, jak i aktywnego działania na poziomie UE oraz w ramach innej międzynarodowej współpracy – wskazała polityk.

Nietrudno domyślić się, że w przypadku takich krajów jak Szwecja czy Finlandia wątek ataków cybernetycznych prowadzi do Rosji. Hackerzy opłacani przez rosyjskie służby specjalne wielokrotnie interesowali się wcześniej strategicznymi systemami sąsiednich państw i tzw. infrastrukturą krytyczną, na którą atak zaburzyłby prawidłowe funkcjonowanie państwa. Swoje lupoliisi (w skrócie Supo), czyli fińska służba wywiadowcza, od dłuższego czasu alarmuje w swoich raportach na temat stanu bezpieczeństwa państwa, że to właśnie Rosja stanowi dla

niego największe zagrożenie, zarówno na płaszczyźnie konwencjonalnej, jak i hybrydowej, czego przykładem są właśnie działania hackerów.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że większość użytkowników znacznie dłuższy czas spędza w sieci. Wykorzystują to hackerzy, którzy atakują nie tylko pojedynczych internautów, lecz także banki, szpitale i inne strategiczne instytucje, a nawet całe państwa. Szacuje się, że tegoroczna aktywność cyberprzestępców jest największa w historii. Również prognozy na nadchodzący 2021 r. nie są zbyt optymistyczne. W większości analiz wskazuje się, że to hakerzy z Rosji i Chin będą wiodli prym w liczbie i skali przeprowadzanych ataków.

(kw)

Zwłoki pułkownika MSW znalezione w Moskwie

ROSJA \ W południowo-wschodniej części Moskwy funkcjonariusze znaleźli zwłoki emerytowanego pułkownika policji, 73-letniego Aleksandra Kormilicyna. Mężczyzna najprawdopodobniej został zamordowany.

Z informacji podawanych przez rosyjskie media, powołujące się na wstępne ustalenia prowadzonego śledztwa, wynika, że ciało Kormilicyna odnaleziono w jego domu w Moskwie. Zwłoki znajdowały się w łóżku. Szyja denata była owinięta bandażem. Może to potwierdzać teorię, że ktoś celowo udusił emerytowanego pułkownika. Portal Izwiestia.ru podaje zaś, że Kormilicyn mógł popełnić samobójstwo z powodu przewlekłej choroby.

Urodzony w 1947 r. mężczyzna wstąpił do służby, mając 22 lata. Przeszedł drogę od szeregowego policjanta do zastępcy szefa wydziału ds. organizacji służby (1992 r.). Na emeryturę przeszedł trzy lata później, w 1995 r. Z kolei w latach 2001–2003 r. sprawował funkcję przewodniczącego połączonej

Rady Weteranów Departamentu Spraw Wewnętrznych Okręgu Południowo-Wschodniego.

Rosyjskie media przypominają, że to niejedyna w ostatnim czasie zagadkowa śmierć przedstawiciela resortów siłowych. W połowie września na terenie jednostki wojskowej w Moskwie odnaleziono zwłoki 43-letniego podpułkownika. Również we wrześniu w tajemniczych okolicznościach zmarł 48-letni ppłk Władimir Sawostow, zastępca szefa Zarządu Głównego Federalnej Służby Kormorniczej. Mężczyzna pasjonował się bronią. W jego mieszkaniu znaleziono kilka sztuk karabinów i pistoletów. W ostatnich tygodniach życia Sawostow miał nadużywać alkoholu. Zwłoki mężczyzny odnalazła jego żona.

(kw)



DZIECKO OFIARĄ TRZĘSIENIA ZIEMI

CHORWACJA \ Burmistrz miasta Petrinja, gdzie wczoraj nastąpiło trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,3, poinformował o śmierci dziecka. Wstrząsy były też odczuwalne w kilku innych krajach.



NIE WYPIJESZ I SIĘ NIE OPALISZ

PRETORIA \ Prezydent RPA Cyril Ramaphosa ogłosił nowe ograniczenia związane z pandemią, w tym zakaz sprzedaży alkoholu, wydłużenie godziny policyjnej i zamknięcie plaż.

PANDEMIA \ Włosi sceptyczni wobec szczepień

Polowanie na zmutowanego wirusa

Włosi odkryli lokalną odmianę koronawirusa, która jest być może prekursorem brytyjskiej. Tymczasem Niemcy trafiają na kolejne przypadki mutacji koronawirusa. Miała ona być obecna w tym kraju już jesienią.

Petar Petrović

Prezes włoskiego Stowarzyszenia Wirusologii Arnaldo Caruso poinformował, że „włoską odmianę” koronawirusa odkryto w Brescii w Lombardii i że wariant ten krążył w tym kraju już w sierpniu. Wyjaśnił on przy tym, że jest bardzo podobny do angielskiej mutacji i ją poprzedza. Odmiana ta została wykryta przypadkowo w trakcie obserwacji nietypowej infekcji u pacjenta, który chorował na COVID-19 w kwietniu. Gdy wyzdrowiał, testy robione mu od sierpnia zawsze dawały wynik pozytywny. Wskazywały też na dużą ilość wirusa.

We Włoszech trwa dyskusja na temat wprowadzenia obowiązku szczepień przeciwko koronawirusowi. Rząd jak na razie nie ma jednoznacznego stanowiska w tej spr-

wie. Premier Giuseppe Conte kilkakrotnie zapewniał, że szczepienia będą dobrowolne. Jednak już wiceminister zdrowia Sandra Zampa wyraziła opinię, że pracownicy sektora publicznego, szczególnie służby zdrowia i szkolnictwa, powinni zostać poddani obowiązkowym szczepieniom. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się jednak minister administracji publicznej.

Wiele zależy od tego, jak sytuacja epidemiczna będzie wyglądała wiosną. Jeśli nie będzie ona zadowalająca, to brana jest pod uwagę możliwość zakazu sprzedaży biletów na samolot, pociąg oraz imprezy masowe osobom nieposiadającym świadectwa szczepień. Z ostatnich sondaży wynika, że 30 proc. Włochów nie chce się szczepić. Podobnego zdania jest aż 20 proc. tamtejszego personelu medycznego.

Tymczasem ministerstwo zdrowia Dolnej Saksonii poinformowało wczoraj, że wy-



Z ostatnich sondaży wynika, że 30 proc. Włochów nie chce się szczepić. Podobnego zdania jest aż 20 proc. tamtejszego personelu medycznego

| fot. Eddie Moore / Zuma Press/Forum

kryty w Wielkiej Brytanii nowy szczep koronawirusa był obecny w Niemczech co najmniej od listopada, a zakażony nim pacjent w podeszłym wieku zmarł. Pacjent prawdopodobnie zakażył się od córki, która w połowie listopada wróciła z Wielkiej Brytanii. Zakażeniu uległa również jego żona, która wyzdrowiała. To drugi przypadek wykrycia w tym kraju brytyjskiego szczepu koronawirusa uważanego za bardziej zaraźliwy. Pierwszy wykryto w czwartek u kobiety, która niedawno przyleciała z Londynu.

Znacznie pogarsza się sytuacja epidemiczna w Wielkiej Brytanii, gdzie liczba pacjentów z COVID-19 w szpitalach przekroczyła już poziom z kwietniowego szczytu. Za wysoki wzrost liczby zainfekowanych osób władze w Londynie obwiniają właśnie zmutowany szczep wirusa.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Republikanie podali wiceprezydenta do sądu

USA \ Republikański kongresmen i grupa elektorów podali do sądu wiceprezydenta Mike'a Pence'a. Chcą, by nie policzył on głosów elektorskich ze spornych stanów.

Głosowania elektorów w poszczególnych stanach zakończyły się 14 grudnia. Joe Biden zgodnie z przewidywaniami dostał 306 głosów elektorskich. Następny ważny moment nastąpi 6 stycznia, kiedy odbędzie się połączona sesja obu izb Kongresu, na której głosy zostaną oficjalnie policzone. To właśnie wtedy Biden de facto zostanie prezydentem. Po tym dniu protesty wyborcze nie będą miały już szans na powodzenie.

Zgodnie z Ustawą o liczeniu głosów elektorskich z 1887 r. wspomnianej sesji będzie przewodniczył wiceprezydent USA. Jego rola jest jednak raczej ceremonialna. Teksasński kongresmen Louie Gohmert uważa jednak, że fragmenty tej ustawy są sprzeczne z reformującą kolegium elektorskie 12. poprawką do konstytucji. Chce, aby sąd je odrzucił, co dałoby Pence'owi prawo decydowania o tym, które głosy elek-

torskie będą policzone. Do pozwu Gohmerta dołączyło 11 elektorów z Arizony.

Plan jest prosty. W spornych stanach, w których zdaniem wielu republikanów Biden wygrał dzięki oszustwom wyborczym, elektorzy Donalda Trumpa i tak zebrał się i oddali swoje głosy. Był to czysto symboliczny protest, ale jeśli sędzia okręgowy uzna jego argumenty, to Pence będzie mógł uznać tamte symboliczne głosy za ważne, co dałoby zwycięstwo Trumpowi. Szanse na to wydają się jednak czysto iluzoryczne. Zdaniem większości ekspertów od prawa wyborczego taka interpretacja przepisu jest niepoprawna i gdyby konstytucja dawała wiceprezydentowi prawo decydowania o tym, które głosy będą liczone, to jakiegokolwiek głosowanie nie miałyby sensu.

Istnieje spora szansa na to, że sędzia w ogóle nie rozpa-

try tego pozwu. Jak na razie sądy wszystkich instancji pokazały, że niechętnie zajmują się sporami wyborczymi. Sąd Najwyższy nie rozważył nawet pozwu Teksasu i innych stanów, chociaż ich argument o złamaniu konstytucji przez władze wykonawcze stanów wprowadzające związane z pandemią reformy głosowania (konstytucja jasno stwierdza, że prawo do tego mają wyłącznie władze ustawodawcze) był praktycznie nie do podważenia.

Nawet gdyby sąd dał wiceprezydentowi takie uprawnienia, to nie wiadomo, czy Pence z nich skorzysta. W dotychczasowej walce o wyjaśnienie „cudów nad urnami” pozostawał zaskakująco cichy. Wielu zwolenników Trumpa, a podobno nawet sam Trump, ma mu to za złe.

.....
Wiktor Młynarz

Rosja czerpie z sowieckich wzorców

CENZURA \ Rosyjskie władze poszerzają skalę prześladowań środowisk niezależnych od Kremla. Na listę tzw. zagranicznych agentów po raz pierwszy wpisano osoby fizyczne.

Listę utworzono w celu dyskredytacji środowisk nieulegających wpływom rządzących i ich propagandzie. W ostatnich dniach trafił na nią m.in. weteran ruchu obrony praw człowieka, 79-letni Lew Ponomariow. Opozycjonista wyraził zdumienie umieszczeniem go w rejestrze i ocenił, że sprawą powinni zająć się prawnicy. Poinformował przy tym, że nie zajmuje się dziennikarstwem, a jedynie czasami pisze nieodpłatnie felietony dla niezależnego radia Echo Moskwy. Zapowiedział też, że nie ma zamiaru opuszczać Rosji. W przeszłości za „zagranicznego agenta” został uznany założony przez Ponomariowa Ruch Praw Człowieka.

Oprócz niego na liście znaleźli się jeszcze: Ludmiła Sawicka, Siergiej Markielow (oboje to dziennikarze Radia

Swoboda), Denis Kamalagin, redaktor gazety „Pskowskaja Gubernija”, i Daria Apachonczicz, artystka i aktywistka społeczna z Petersburga. Na liście znajdują się też nie działające w tym kraju media, przede wszystkim amerykańskie, jak Głos Ameryki.

W ocenie komentatorów niezależnych rosyjskich mediów władze na Kremlu piętnują swoich przeciwników tak, jak robili to sowieccy dygnitarze w czasach stalinowskich. Działające w Rosji organizacje pozarządowe są od ośmiu lat zobowiązane do rejestrowania się jako „pełniące funkcję zagranicznego agenta”, jeśli korzystają z zagranicznego wsparcia finansowego i uczestniczą w życiu politycznym Rosji. Brak podporządkowania się ustawie karany jest wysokimi sankcjami.

.....
(pp)

MOTORYZACJA \ Hybrydowe i elektryczne auta Jeep, Fiat i Alfa Romeo będą produkowane w Tychach

Nowa inwestycja za 2 mld euro

Fabryka Fiat Chrysler Automobiles w Tychach będzie wytwarzała nowe hybrydowe i elektryczne samochody marek Jeep, Fiat i Alfa Romeo – ogłosił koncern FCA. Seryjna produkcja pierwszego z trzech nowych modeli ruszy w drugiej połowie 2022 r. – Przyciągamy inwestycje nawet w czasie kryzysu – skomentował premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Na 100-lecie obecności Fiata w Polsce koncern Fiat Chrysler Automobiles w ramach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej rozbuduje i zmodernizuje swoją fabrykę w Tychach. Nowe możliwości produkcyjne oparte na najnowocześniejszych technologiach oznaczają, że w Polsce będą powstawały samochody w pełni elektryczne i hybrydowe – tak szef rządu skomentował wiadomość o inwestycji FCA.

Premier Morawiecki dodał, że na naszych oczach tworzy się przyszłość motoryzacji i polskiej gospodarki. – Przyciągamy inwestycje nawet w czasie kryzysu. Mam nadzieję, że to dopiero początek dobrych wiadomości ekonomicznych, jakie przy-



Inwestycja FCA w Tychach to koronny dowód zaufania rynków do Polski – uważa wicepremier Jarosław Gowin
| fot. Andrzej Wiktor/d

niesie kolejny rok dla Polski – podkreślił premier.

Jarosław Gowin, wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii, zaznaczył, że elektromobilność to przemysł przyszłości. – In-

westycja FCA będzie pozytywnie wzmacniała pozycję Śląska i całego naszego kraju jako lidera elektromobilności – ocenił. – Ta inwestycja, warta 2 mld euro, to koronny dowód zaufania

rynków do Polski – dodał Gowin.

Na potwierdzenie słów, że Śląsk staje się polskim centrum elektromobilności, prof. Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej

Strefy Ekonomicznej, przypomniał, że niespełna dwa tygodnie temu ogłoszono, iż w województwie śląskim, dokładnie w Jaworznie, powstanie fabryka polskich aut elektrycznych Izera, która również otrzymała wsparcie KSSE.

Fabryka FCA w Tychach na Śląsku będzie wytwarzała nowe hybrydowe i elektryczne samochody marek Jeep, Fiat i Alfa Romeo. Jak poinformował wczoraj koncern, seryjna produkcja pierwszego z trzech nowych modeli ma się rozpocząć w drugiej połowie 2022 r. Wspomniane auta będą produkowane z wykorzystaniem najbardziej zaawansowanych technologicznie systemów napędowych, w tym napędu w pełni elektrycznego.

– W Grupie FCA jest wiele fabryk w Europie, obu Amerykach i Azji, z którymi współpracowałem w przeszłości. Podobnie jak zakład w Tychach gwarantują one najwyższą jakość i wydajność, koncentrując się jednocześnie na ekologii. Tym bardziej dziękuję za zaufanie dane właśnie nam – powiedział Tomasz Gębka, dyrektor tyskiej fabryki i członek zarządu FCA Poland.

Odrodzenie giełdy w cieniu skandalu

FINANSE \ Na Giełdzie Papierów Wartościowych w kończącym się roku akcje mocno taniały, ale dziś panują lepsze nastroje, bo wiele spółek odrobiło straty. Do łask wróciły firmy państwowe, w tym koncerny energetyczne, którym pomagają informacje o wzroście cen za energię oraz oddzieleniu aktywów węglowych od energetycznych.

Grupa PGE widzi zainteresowanie ze strony banków i funduszy, które są gotowe udzielić finansowania na projekty z nowej strategii grupy – poinformował Paweł Strączyński, wiceprezes PGE ds. finansowych. PKN Orlen też mocno zyskał w ostatnim czasie, bo rośnie cena surowców, a strategia spółki przynosi dobre efekty pomimo pandemii i licznych zakupów koncernu. Orlen m.in. finalizuje przejęcie spółek Ruch i Lotos, złożył też ofertę na zakup wydawnictwa Polskapresse.

Natomiast cieniem na całej giełdzie kładzie się skandal związany z jedną z najwyższych cenionych spółek na GPW – firmą CD Projekt. Tuż przed premierą i bardzo krytycznymi recenzjami nowej gry „Cyberpunk 2077” współzałożyciel CD Projektu sprze-

dał znaczną część akcji. Zdaniem oburzonych inwestorów to dowód, że doskonale wiedział o miernej jakości gry, ale i tak spółka zdecydowała się na premierę.

– Wydanie „Cyberpunka 2077” poważnie zaszkodziło reputacji CD Projektu zarówno wśród graczy, jak i inwestorów – uważa Piotr Urbaniak z portalu DobreProgramy.pl. – Użytkownicy portalu Reddita zauważyli, że współzałożyciel firmy Michał Kiciński sprzedał jednorazowo duży pakiet akcji na kilka dni przed zejściem embarga na publikację recenzji – powiedział.

– Cena sprzedaży wynosiła wówczas 443 zł za sztukę, co przy 482 tys. akcji Kicińskiego daje imponującą 213,5 mln zł. Przy czym transakcja miała miejsce

4 grudnia, czyli na trzy dni przed publikacją pierwszych recenzji – wyjaśnił Urbaniak. Potem udziały spółki można było kupić w cenie ok. 250 zł za akcję, a więc spadek wartości wynosi ponad 40 proc. – To daje komentatorom do myślenia – podkreślił.

Dlatego, jak podaje portal StrefaInwestorow.pl, kancelaria prawna Wolf Haldenstein Adler Freeman & Herz z USA ogłosiła rozpoczęcie dochodzenia w sprawie potencjalnych roszczeń dotyczących papierów wartościowych spółki. Kancelaria namawia potencjalnych poszkodowanych do nawiązania z nią kontaktu. Prawnicy zarówno w Polsce, jak i za oceanem widzą dużą szansę na wyegzekwowanie od CD Projektu roszczeń.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Rośnie rola OZE w transporcie

ENERGETYKA \ W Europie wzrasta wykorzystanie energii odnawialnej do napędzania pojazdów. Dla wszystkich 28 krajów należących do Unii Europejskiej w 2019 r. wskaźnik ten wynosił 8,9 proc. wobec 8,1 proc. rok wcześniej.

Polska nie pozostaje w tyle, gdyż udział energii ze źródeł odnawialnych (OZE) w zasileniu pojazdów w 2019 r. przekroczył u nas 5,6 proc. Jest to duży skok nie tylko w porównaniu z 2004 r., gdy wynosił 1,6 proc. To znaczny wzrost także wobec dwóch poprzednich lat. Jeszcze w 2017 r. udział OZE w transporcie sięgał w Polsce 3,97 proc., natomiast dwa lata później podniósł się do 5,65 proc.

Według opublikowanych ostatnio danych Eurostatu, unijnego urzędu statystycznego, w 2019 r. średni udział energii z wiatru, słońca czy wody wykorzystanej do transportu sięgał w krajach UE 8,9 proc. W 2004 r. udział energii odnawialnej w 28 państwach ówczesnej Unii Europejskiej wynosił ogółem 1,4 proc.

Wśród państw członkowskich UE największe wyko-

zystanie OZE w transporcie wynosiło od 30,3 proc. w Szwecji, poprzez 21,3 proc. w Finlandii, do 12,5 proc. w Holandii. Nienależąca do UE Norwegia także miała wysoki udział energii odnawialnej w transporcie wynoszący 27,6 proc. Wśród krajów najmniej wykorzystujących OZE do czołówki należy Cypr ze wskaźnikiem 3,3 proc. Na kolejnych miejscach z takim samym poziomem 4 proc. znalazły się Grecja i Litwa.

W ubiegłym roku, w porównaniu z 2018 r., średnie wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych w transporcie zwiększyło 21 krajów UE. Największy wzrost odnotowano w Finlandii (o 3,6 pkt proc.), Chorwacji (3,3 pkt proc.) i Holandii (2,9 pkt proc.).

.....
(a.mac.)

PIENIĄDZE \ 78 proc. Polaków deklaruje posiadanie oszczędności, np. na lokacie lub koncie oszczędnościowym, ale w większości przypadków nie są to duże kwoty. Zaledwie 17 proc. badanych zdołało oszczędzić wystarczająco dużo pieniędzy, by w czasie kryzysu przeżyć więcej niż sześć miesięcy – wynika z badań GfK Corona Mood. Gdyby sytuacja uległa pogorszeniu, 57 proc. Polaków zacisnęłoby pasa, a 45 proc. podjęło dodatkową pracę.

ENERGETYKA \ Rosjanie nie zablokowali podwyżki opłat za przesył gazu przez Polskę

Gazprom dołoży się do Baltic Pipe

Rosjanom nie udało się zablokować nowej taryfy za przesył gazu jamalskim rurociągiem na 2020 r. Wzrosła ona o blisko 38 proc. To efekt odrzucenia przez sąd odwołania spółki EuRoPol Gaz od decyzji prezesa URE w tej sprawie. Część środków z opłat za przesył rosyjskiego gazu przez Polskę ma być przeznaczona m.in. na gazociąg Baltic Pipe.

Paweł Woźniak

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił odwołanie spółki EuRoPol Gaz od decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie taryfy na przesył gazu gazociągiem jamalskim na 2020 r., co oznacza, że staje się ona obowiązująca. Chociaż dla EuRoPol Gazu to pierwsza zmiana cennika od trzech lat, to jednak podwyżka taryfy jest znacząca, bo wynosi prawie 38 proc. Dla Gazpromu, głównego użytkownika gazociągu jamalskiego, oznacza to wyższe wydatki na przesył rosyjskiego gazu przez Polskę do Niemiec.

Ostatnią prawomocną taryfą była ta na 2017 r., ponieważ decyzje taryfowe polskiego regulatora na 2018 i 2019 r. były skutecznie zaskarżane przez Eu-

RoPol Gaz. Decyzja URE w sprawie taryfy na 2020 r. też została zaskarżona, ale dzięki poniedziałkowemu orzeczeniu sądu skarga została odrzucona. W czerwcu br. prezes URE zatwierdził kolejną taryfę na 2021 r. Jednak i tym razem decyzja regulatora została przez spółkę zaskarżona i do czasu orzeczenia sądu w tej sprawie obowiązywać będzie ostatnia prawomocna taryfa, czyli ta na 2020 r.

Za blokowaniem taryf stoi rosyjski gigant Gazprom. Wykorzystywał do tego swoich przedstawicieli w zarządzie EuRoPol Gazu, którzy co roku forsowali składanie odwołań od zatwierdzonych taryf. EuRoPol Gaz jest właścicielem polskiej części gazociągu tranzytowego Jamaleuropa. Spółka świadczy usługę przesyłową na podstawie koncesji wydanej

przez prezesa URE na okres do 31 grudnia 2025 r.

Funkcję operatora na tym gazociągu, na mocy decyzji prezesa URE, pełni polska spółka Gaz-System, w której dyspozycji – po wygaśnięciu w maju 2020 r. jednego z dwóch tzw. kontraktów historycznych – pozostaje ponad 90 proc. mocy przesyłowych gazociągu.

Jak informuje portal BiznesAlert.pl, przychody z wyższych taryf przesyłowych posłużą do finansowania inwestycji na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu, takich jak gazociąg Baltic Pipe z Norwegii. Oznacza to, że rosyjski Gazprom, płacąc wyższe stawki przesyłowe, będzie pośrednio dokładał się do polskiej infrastruktury, przy pomocy której od 2022 r. będziemy sprowadzać do kraju norweski gaz.



Gazprom znów przegrał w sądzie, tym razem z URE w sprawie Jamalu
| fot. Yegor Aleyev / TASS/Forum

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Już w najbliższy czwartek w wydaniu „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”
bezpłatny dodatek**

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- **Ani jeden górnik nie straci pracy** – mówi nam szef górniczej Solidarności.
- **LOT z rządowym wsparciem** powalczy o rynek
- **Czy nadchodzący rok będzie lepszy od tego odchodzącego?**
Co nas czeka w 2021?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14 KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-22

DAKAR NA START – DODATEK

24

SPORT



fot. Wikipedia/d

W PRZYSZŁYM ROKU 465 MLN ZŁ WIĘCEJ NA SĄDY POWSZECHNE

FINANSE \ Na działanie sądów powszechnych w 2021 r. w ustawie budżetowej przewidziano prawie 465 mln więcej niż w 2020 r. O ponad 80 mln zł zwiększony ma być też budżet na więziennictwo. Łączne wydatki w części budżetu dotyczącej sprawiedliwości przekroczą 6 mld zł.

GAZ \ Przez rok Gazprom ułożył jedynie 2,6-kilometrowy odcinek rurociągu

Nord Stream 2 to porażka Rosji

2020 rok przyniósł porażkę projektu Nord Stream 2, a gwoździem do jego trumny są amerykańskie sankcje – ocenia Wojciech Jakóbik z portalu BiznesAlert.pl. To bez wątpienia wizerunkowa klęska Rosji, która rok temu – po zatrzymaniu budowy gazociągu – zapewniała, że ukończy go w 2020 r.

Jan Kamieniecki

Kończący się rok był czasem porażki Nord Streamu 2 – powiedział Wojciech Jakóbik, redaktor naczelny BiznesAlert.pl, w rozmowie z Beata Płomecką, brukselską korespondentką Polskiego Radia. – Nord Stream nie osiągnął strategicznego celu wyznaczonego przez Kreml i nie został ukończony w tym roku – podkreślił ekspert.

To bez wątpienia wizerunkowa klęska Rosji. Gdy w grudniu 2019 r. wskutek amerykańskich sankcji przerwano budowę gazociągu, bo z układania rur wycofała się szwajcarska firma Allseas, Gazprom zapewniał, że ukończy Nord Stream 2 własnymi siłami w 2020 r. Przez rok

ułożył – i to dopiero w ostatnich dniach – jedynie 2,6-kilometrowy odcinek przebiegający przez wyłączną strefę ekonomiczną Niemiec, w której prace nie są objęte restrykcjami USA.

Aby ukończyć inwestycję, trzeba jeszcze ułożyć 30 km rur na niemieckich wodach i 120 km na duńskich akwenach. Firmy, które w duńskiej strefie będą próbowały pomóc Rosjanom, dotkną jednak amerykańskie sankcje. – To one nie pozwoliły na dokończenie budowy Nord Streamu 2, i jak wskazują nieoficjalne informacje napływające z USA, dobijają ten gazociąg – ocenia Jakóbik.

To, że taki właśnie scenariusz jest prawdopodobny, potwierdzają powściągliwe informacje spółki Nord Stream 2 AG,



Mimo rosyjskiej propagandy budowa Nord Stream 2 kończy się klęską Kremla

fot. Facebook/d

odpowiedzialnej za budowę kontrowersyjnego gazociągu. Jej przedstawiciele, pytani o dalsze losy inwestycji, odpowiadają wymijająco. – We właściwym terminie powiadomimy o dalszych planach. O innych szczegółach nie możemy informować – napisano w komunikacie.

O sile amerykańskich restrykcji, a zwłaszcza o skutkach ich rozszerzenia, wspomina też europoseł Jacek Saryusz-Wolski. – To by przelało czarę goryczy Rosjan i stanowiło gwoździem do trumny Nord Streamu 2. To na pewno bardzo znaczący moment, który może przesądzić o zatrzymaniu kontrowersyjnego przedsięwzięcia – ocenia.

Z kolei Jerzy Buzek, były premier, obecnie poseł do PE, zwraca uwagę, że dokończenie Nord Streamu 2 utrudniła przyjęta w ub.r. znówelizowana unijna dyrektywa gazowa. – Wprowadzono w niej daleko idące zmiany, m.in. zagwarantowanie dostępu do gazociągu innym firmom, transparentne i niedyskryminacyjne ceny czy rozdział właścicielski, które sprawiły, że Gazpromowi rurociąg przestał się opłacać – powiedział Buzek.

(PAP, PolskieRadio.pl)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



MINISTER KOŚCIŃSKI: W 2022 R. DEFICYT POWINIEN BYĆ PONIŻEJ 3 PROC. PKB

FINANSE \ Deficyt budżetu państwa w 2022 r. powróci do normalnego poziomu i będzie poniżej 3 proc. PKB, a dług publiczny powinien zacząć spadać – powiedział we wtorek minister finansów Tadeusz Kościński. Dodał, że nie ma żadnego zagrożenia dla finansowania kolejnej fali epidemii. Zapewnił też, że po pandemii rząd nie zamierza zwiększać podatków. – To jest ostatnia rzecz, którą chcemy zrobić – podkreślił.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

13

MOTORYZACJA \ Od 2021 r. wchodzi w życie nowe normy emisji spalin dla samochodów

Sprzedawcy aut liczą na cud

Wraz z nadejściem nowego roku rejestrowane po raz pierwszy w Unii Europejskiej auta osobowe powinny spełniać normę Euro 6d-ISC-FCM. To oznacza, że właścicielom salonów, w których zostały tysiące nowych aut, pozostaje rejestrowanie ich „na siebie” i oferowanie jako używanych – wyjaśnia Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

Adam Maciejewski

Aby od stycznia nie zostać z „trefnym” towarem, samochodowi dealerzy muszą zarejestrować posiadane auta na własne firmy. W przeciwnym wypadku kupców będą mogli szukać tylko poza granicami Unii Europejskiej. Już w lipcu 2020 r. ACEA, czyli Europejskie Sto-



Przez politykę klimatyczną UE autosalony mają wielki problem | fot. mat. pras./d

warzyszenie Producentów Samochodów, prosiło Komisję Europejską o odsunięcie o pół roku wprowadzenia nowej normy, ale KE w listopadzie odpowiedziała odmownie.

Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, największa organizacja pracodawców branży motoryzacyjnej w Polsce, od miesięcy pro-

wadzi z Ministerstwem Infrastruktury i kancelarią premiera rozmowy o rozwiązaniach ratunkowych. Wskazano, że Niemcy, największy europejski producent aut, nie zamierzają podporządkować się nowym przepisom i będą korzystali z prawa do sprzedawania tzw. końca serii produkcyjnej.

Nie jest jednak możliwe, aby polscy importerzy przekazali taniej niemieckim dealerom swoje zapasy. – Nie możemy zarejestrować naszych aut w Niemczech ani innym kraju. W tych krajach, które wydały zgodę na zwiększoną końcową partię produkcji, dotyczy to pojazdów z ustalonej wcześniej listy z numerami

VIN. Pozostaje ich sprzedaż w kraju albo rejestrowanie przez sprzedawców „na siebie” i oferowanie jako używanych – wyjaśnia Faryś.

– Słyszałem o niemieckim przykładzie obrony sprzedawców. Nie mam natomiast na dziś wiedzy, aby takie odstępstwo miało być wprowadzone w Polsce – potwierdza Mikołaj Krupiński, rzecznik Instytutu Transportu Samochodowego.

Oficjalnie od 1 stycznia 2021 r. rejestrowane po raz pierwszy w UE auta osobowe mają spełniać normę Euro 6d-ISC-FCM. Wymaga ona stosowania efektywniejszego oczyszczania spalin niż obowiązująca przez ostatni rok Euro-6dTemp. Liczony dla wszystkich produkowanych przez dany koncern modeli średni poziom emisji CO₂ ma wynosić 95 g/km, w przeciwnym razie naliczane są kary.

Nowa norma zaostrza też współczynnik zgodności emisji szkodliwych gazów przy badaniach w laboratorium i w warunkach ruchu drogowego. Ponieważ emisje spalin są pochodną zużycia paliwa, oznacza to, że nowy pojazd powinien zużywać średnio 4,1 litra benzyny lub 3,6 litra oleju napędowego na 100 km.

Porty w Gdańsku i Gdyni nie poddają się wirusowi

ROZWÓJ \ Na terenie Portu Gdańsk jest obecnie realizowanych i zaplanowanych prawie 40 inwestycji o łącznej wartości 6 mld zł. Z kolei w Porcie Gdynia trwają przygotowania do budowy Portu Zewnętrznego, który umożliwi obsługę statków oceanicznych już za siedem lat.

Jedną z kluczowych dat dla projektu Portu Zewnętrznego w Gdyni będzie 15 stycznia 2021 r. Do tego dnia Zarząd Morskiego Portu Gdynia czeka na wnioski od partnerów prywatnych w sprawie zaprojektowania, budowy i eksploatacji Portu Zewnętrznego. Spośród wszystkich zgłoszeń wybranych zostanie maksymalnie pięć podmiotów (lub ich konsorcjów), z którymi będą prowadzone rozmowy w formie dialogu konkurencyjnego. Projektem są zainteresowani światowi gracze w transporcie morskim.

Ze zwycięską firmą zostanie podpisana umowa w formule partnerstwa publiczno-prywatnego na zaprojektowanie, budowę oraz eksploatację nowego terminalu. Budowa Portu Zewnętrznego stała się koniecznością w obliczu rosnącej konkurencji rynkowej oraz prognoz w zakresie popytu

na przeładunki kontenerowe w polskich portach morskich. Mówi się o wzroście do poziomu ok. 9,5 mln TEU w 2050 r.

To niejedyna duża inwestycja prowadzona przez Zarząd Morskiego Portu Gdynia. W czerwcu 2021 r. ma być oddany do użytku nowy publiczny terminal promowy, który umożliwi przyjmowanie promów o znacznie większej długości, do 240 m, podczas gdy do obecnego terminalu mogą zawijać statki o maksymalnej długości nieco ponad 170 m. Zaletą nowego terminalu jest jego położenie blisko wyjścia z portu w morze.

Z kolei na terenie Portu Gdańsk obecnie jest realizowanych i planowanych prawie 40 inwestycji o różnym poziomie zaawansowania. Na finiszu są projekty współfinansowane w 85 proc. przez Unię Europejską. Dobiega końca rozbudowa i mo-

dernizacja łącznie 7,2 km dróg, 10 km nowych torów i siedmiu obiektów inżynierskich w Porcie Zewnętrznym. Inwestycja polega na doprowadzeniu ruchu kolejowego oraz samochodowego do terminali przeładunkowych. Większość prac zostanie odebrana na przełomie 2020 i 2021 r. Całość robót zakończy się w połowie 2021 r.

W dużym stopniu zaawansowania jest też modernizacja toru wodnego, rozbudowa nabrzeży oraz poprawa warunków żeglugi w Porcie Wewnętrznym dla większych statków. Łączna długość modernizowanych nabrzeży to prawie 5 km, dochodzi do tego 7 km toru wodnego. Zakończenie i odebranie całości robót planowane jest na drugą połowę 2021 r.

.....
(lus, PAP)

Wsparcie dla nowych działalności

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Dzięki wsparciu z programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie” powstało już 5 tys. nowych działalności. Program jest finansowany ze środków Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, a tymi środkami zarządza Bank Gospodarstwa Krajowego.

O niskooprocentowane pożyczki na założenie własnej działalności gospodarczej mogą się ubiegać: studenci, absolwenci, bezrobotni oraz opiekunowie osób niepełnosprawnych. Dzięki pożyczce z programu można sfinansować utworzenie i wyposażenie miejsca pracy.

– BGK uczynił pobudzenie aktywności zawodowej, m.in. indywidualnej przedsiębiorczości, jednym ze swoich najwyższych priorytetów. Od początku trwania programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie” już 5 tys. osób otworzyło swoją działalność gospodarczą, a trafiło do nich w sumie 340 mln zł – stwierdził Przemysław Cieszyński, członek zarządu BGK. – Co ważne, mimo trudnego czasu pandemii III kwartał tego roku był pod względem kwoty wykorzystanych pożyczek najlep-

szy od początku 2018 r. – dodał.

Z programu mogą skorzystać także m.in. żłobki i kluby dziecięce oraz podmioty świadczące usługi rehabilitacyjne dla dzieci niepełnosprawnych oraz firmy, które chcą utworzyć nowe stanowisko pracy dla osoby bezrobotnej, absolwenta bądź opiekuna osoby niepełnosprawnej. Pożyczkobiorcy mogą też wziąć udział w bezpłatnych szkoleniach i skorzystać z doradztwa.

– Dzięki szkoleniom i usługom doradczym w ramach programu beneficjenci uzyskują wiedzę przydatną do założenia i prowadzenia działalności gospodarczej, a tym samym łatwiej im będzie postawić pierwsze kroki we własnym biznesie – podkreślił Jarosław Gowin, wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii.

.....
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14 KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-22

DAKAR NA START – DODATEK

24 SPORT



fot. mat. pras./d

SUKCES \ Muzeum Książąt Czartoryskich oraz Muzeum Krakowa – oddział Thesaurus znalazły się wśród 27 instytucji nominowanych do przyszłorocznej edycji EMYA – Europejskiej Nagrody Muzealnej Roku. Nagroda EMYA przyznawana jest przez Europejskie Forum Muzeów. Celem tego wyróżnienia jest dostrzeżenie najcenniejszych wydarzeń w europejskim sektorze muzealnym i zachęcenie do wprowadzania innowacji w muzeach.

TELEWIZJA \ Sylwester przed telewizorem

Baw się z nami

Z pewnością wiele osób inaczej wyobrażało sobie spędzenie tegorocznego sylwestra. Plany pokrzyżowała jednak pandemia, przez którą odpadają huczne imprezy, bale, wyjazdy czy maraton filmowy w kinie. Podpowiadamy, jak bez nudy spędzić ten czas przed telewizorem. Wśród naszych propozycji „Koncert sylwestrowy” w Telewizji Republika, 7. edycja „Bitwy tenorów na różę” i filmy, które warto obejrzeć.

Anna Krajkowska

Wieczór sylwestrowy proponujemy rozpocząć od spotkania ze znakomitymi śpiewakami operowymi, którzy o miano najlepszego głosu zmierzają się w 7. edycji „Bitwy tenorów na różę”. Tę muzyczną ucztę będzie można obejrzeć w czwartek o godz. 18.55 w TVP Kultura (druga część zmagania zostanie pokazana 1 stycznia o tej samej porze). Jak co roku przyjacielski bój stoczy czterech młodych i utalentowanych tenorów, którzy tym razem będą oceniani przez międzynarodowe jury wirtualnymi różami-głosami. Zaproszenie do udziału w bitwie przyjęli: Dionizy Płaczkowski, Łukasz Ratajczak, Przemysław Radziszewski i Paweł Wisnar. Śpiewaków wspierać będą: Alicja Węgorzewska, Agnieszka Adamczak, Joanna Horodko i Agnieszka Sokolnicka. Usłyszymy występy solowe, duety i kwartety. „Zabierzemy Państwa w muzyczną podróż w niezapomniane i ukochane przez wszystkich lata XX-lecia międzywojennego, w gorące klimaty neapolitańskich ulic i zaułki West Endu”



W sylwestrowy wieczór od godz. 21.30 zapraszamy na koncert na antenie Telewizji Republika i w internecie

fot. mat. pras./d

– zachęcają twórcy i dodają, że na widzów czeka wiele niespodzianek.

Muzycznymi atrakcjami w najlepszym stylu wypełniony będzie „Koncert sylwestrowy” transmitowany od godz. 21.30 w Telewizji Republika oraz w internecie – na portalu Niezależna.pl i w mediach społecznościowych Strefy Wolnego Słowa. Dziewięcioosobowy zespół Tomasz Bielski Jazz Orchestra wraz z wokalistami Judytą Labuń-Nowak i Jackiem Brzeszczyńskim

wykonają ok. 30 znakomitych utworów w jazzowych aranżacjach. Będą to takie hity, jak „White Christmas”, „When I Fall in Love” czy „Copacabana” – idealne zarówno do posłuchania, jak i do tańców podczas rodzinnej domówki. Po północy na scenę wejdzie uwielbiany przez naszych Czytelników artysta – Jan Pietrzak. Nie zabraknie też życzeń noworocznych złożonych przez naszego redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza. Zapraszamy!

Z kolei w Nowy Rok polecamy transmisję najsłynniejszego wydarzenia muzycznego na świecie, jakim jest Koncert Noworoczny Filharmoników Wiedeńskich. W występie pokazanym 1 stycznia w południe na antenie TVP2 będzie można uczestniczyć aktywnie i osobiście podziękować muzykom. Wystarczy się zarejestrować na stronie internetowej www.neujahrskonzertapplaus.com i oklaskiwać występ na żywo za pomocą komputera czy smartfona. Brawa na zakoń-

czenie obu części koncertu będą słyszalne na żywo w sali Musikverein przez system nagłośnienia oraz w telewizji. Będzie to znak solidarności w okresie światowego zastój w wydarzeniach kulturalnych.

Tych, którzy sylwestrową noc lubią spędzić z dobrą premierą filmową, nie zadowolą niestety propozycje popularnych stacji telewizyjnych. TVP1 o godz. 20 proponuje film sensacyjny „Transporter: Nowa moc”, o godz. 22 komedię romantyczną „Witamy na Hawajach” z Bradleyem Cooperem i Emmą Stone, a w Nowy Rok o godz. 1.55 produkcję „Kiedy Harry poznał Sally”, której akcja rozgrywa się m.in. właśnie podczas nocy sylwestrowej. W TVP Kultura o godz. 21.30 będzie można obejrzeć klasykę kina „Pół żartem, pół serio”. Telewizja Puls o godz. 17.20 pokaże film przygodowy „Robin Hood: książę złodziei”, a później trzy części komediowej serii „Taxi”. Świeższe hity kinowe przygotowały kanały typowo filmowe. Na Canal+ Film o godz. 20 będzie można zobaczyć komedię „Niedobrani”, a o godz. 0.55 polską komedię „Mayday” z Piotrem Adamczykiem. Z kolei na kanale HBO będzie można obejrzeć takie produkcje, jak „Bad Boys for Life” (godz. 20.10) i „Joker” (godz. 22.10), a już w Nowy Rok o godz. 22.15 „Pewnego razu... w Hollywood”. Domowy seans filmowy można też zorganizować sobie samemu, korzystając z zasobów platform VOD. Na HBO GO polecamy całą serię przygód Jamesa Bonda, kryminał „Na noże” lub familijną animację „Coco”. Na Netfliksie klasykę – „Sylwester w Nowym Jorku” lub serial na topie „Gambit królowej”.

Porcelana z polskim Orłem

WYSTAWA \ W przedwojennej Polsce mijający rok obchodzono hucznie, a w ekskluzywnych balach uczestniczyła najznamienitsza śmietanka towarzyska. Wielu marzyło, żeby dostać się na organizowane przez prezydenta Mościckiego noworoczne przyjęcia dla korpusu dyplomatycznego na Zamku Królewskim w Warszawie. Porcelanowy serwis, z którego wówczas korzystano, możemy dziś podziwiać na specjalnej ekspozycji.

Naczynia z serwisów prezydenckich oraz zastaw reprezentacyjnych są po raz pierwszy prezentowane szerokiej publiczności. Aranżacja ekspozycji nawiązuje do różnego rodzaju przyjęć dyplomatycznych organizowanych przez prezydenta Ignacego Mościckiego w Zamku Królewskim w Warszawie, będącym jego siedzibą w latach 1926–1939. Najważniejszym

zespołem porcelany pokazywanej na wystawie są naczynia z pierwszego serwisu prezydenckiego, gdyż jest to połowa z 12 zachowanych do dziś, liczących po kilkadziesiąt elementów kompletów: obiadowego, śniadaniowego i deserowego; do czarnej i białej kawy oraz herbaty. Powstała ona w Fabryce Porcelany w Ćmielowie, a dekorację zaprojektował i wykonał Józef Wysocki techniką

nakładania złota reliefowego. Stanowi ją godło Polski – orzeł w koronie i pas z reliefową wicią lauru przy krawędziach. Druga, niemal identyczna zastawa przeznaczona dla prezydenta różniła się jedynie reliefowym wzorem geometrycznym złożonym z rombów, który został nałożony na złoty pasek przy krawędzi.

Aranżację wystawy „Porcelana z polskim Orłem”



Z takiego serwisu korzystali prezydent Mościcki i jego dostojni goście

fot. mat. pras./d

uzupełniają archiwalne zdjęcia przybliżające atmosferę rautów przy stołach zastawionych serwisem prezydenckim w czasach II Rzeczypospolitej. Ekspozycję będzie można obejrzeć na żywo po otwarciu placówek kultu-

ry do 11 kwietnia 2021 r. oraz już teraz za pośrednictwem internetu. Polecamy film z wernisażu online na kanale Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum w serwisie YouTube.

(Anna Krajkowska, mat. pras.)

Koncert sylwestrowy

Nie bądź sam,
baw się z nami

zaprasza


**Gazeta
Polska**
codziennie

Transmisja 31 grudnia o godz. 21:30

telewizja **REPUBLIKA** • niezalezna.pl • vod.gazetapolska.pl
• Facebook [niezalezna.pl](https://www.facebook.com/niezalezna.pl) • Facebook [Gazeta Polska Codziennie](https://www.facebook.com/GazetaPolskaCodziennie)

ORGANIZATOR:

PRZY UDZIALE:

PARTNER STRATEGICZNY:

PARTNERZY:





fol. Wikipedia/d

Jadwiga Kaczyńska

(1926–2013) polonistka, harcerka Szarych Szeregów, matka Jarosława i Lecha Kaczyńskich

Wielu zapomniało, że istnieje coś takiego jak patriotyzm, miłość do Ojczyzny, która każe robić rzeczy nawet niebezpieczne. (...) Zapomnieli o tym, że można działać wyłącznie z takich pobudek.

HISTORIA \ Wielkopole w odpowiednim momencie ruszyli do boju i wygrali

„Lij mu!”, czyli jak Wielkopolska na niepodległość się wybiła

Powstanie wielkopolskie z grudnia 1918 r. było trzecim z rzędu tej nazwy – po powstaniach z lat 1806 i 1848 – i podobnie jak pierwsze, towarzyszące klęsce zadanej Prusom przez Napoleona, było zwycięskie, gdyż towarzyszyło przegranej przez Niemcy wojnie światowej.



Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz – ten cytat z „Roty” oddaje emocje Polaków pod zaborem pruskim. Trzeba go zrozumieć przez pryzmat ówczesnych dziejów. Nie zrozumie tych emocji ten, kto nie oglądał śladów chłosty na ciele własnego dziecka, bitego w szkole za to, że odezwało się po polsku, i zmuszanego do donoszenia na kolegów w celu uniknięcia kary. (W szkole pruskiej, podobnie jak rosyjskiej, za mówienie po polsku w razie pochwycenia dostawało się tabliczkę na szyję ze stosownym napisem. Można było się jej pozbyć, przekazując koledze przyłapanemu na podobnym „przestępstwie”. Ten, kto pod koniec dnia zostawał z tabliczką na szyi, dostawał chłostę).

Nie zrozumie ten, kto sam jako dziecko nie był bity za modlitwę w języku ojczystym albo kto w niemieckim mundurze nie był gnany na obce wojny i poniżany w swej godności ludzkiej i polskiej, a także religijnej przez toczącą protestancki kulturkampf Rzeszę.

Jeśli nie teraz, to kiedy?

Po tych wszystkich doświadczeniach, po czterech latach (1914–1918) dawania rekru-ta na mięso armatnie kajze-ra, Polacy doczekali się klęski Niemiec. 11 listopada zamilkły działa na froncie zachodnim. Rzesza kajzera się poddała, a zrewoltowane wojsko niemieckie z każdym dniem rozkładało się moralnie. Trudno było po latach cierpienia i upokorzeń nie zadać sobie pytania: jeśli nie teraz, to kiedy?

Wielkopolska jeszcze przed rozbiorem należała do najbogatszych i najludniejszych ziem Rzeczypospolitej. Nie jeden chłopski gospodarz z tej dzielnicy żył dostatniej od mazowieckiego szlachcica. Szczupłość sił polskich, w skali reszty państwa, skutkowała po 1806 r. brakiem an-

typruskich zrywów powstań-czych.

Powstanie w 1848 r. nie było wszak u swego zarania ruchem antypruskim (Wielkopolska nie miała szans na samodzielne pokonanie Prus), lecz wyrosło z tworzenia za zgodą Prusaków Wojska Polskiego do obrony zrewoltowanych w ramach Wiosny Ludów Prus przed spodziewaną interwencją rosyjską. Gdy jej groźba minęła, Prusacy podjęli próbę rozbrojenia formacji polskich, a te stawiały opór. Idea samodzielnej walki zbrojnej Wielkopolski z Prusami o niepodległość nie była jednak pomysłem politycznym, wokół którego koncentrował się wysiłek Polaków z zaboru pruskiego, gdyż z wyżej opisanych względów zamysł taki był niewykonalny.

Podstawa materialna i organizacyjna

Odmienne zaś niż pod zaborem rosyjskim, gdzie prawo nic nie znaczyło, a wola samodzielnicy i cechy osobnicze skorumpowanych czynowników rozstrzygały o losach ludzkich, Polak w państwie pruskim mógł bronić swoich praw skutecznie i legalnie. Było to trudne, gdyż prawa były antypolskie, ale ich liczne „nieszczelności” pozwalały na samoorganizację gospodarczą, społeczną i kulturową niemożliwą do praktykowania pod zaborem rosyjskim.

Powszechne wykształcenie podstawowe, wprawdzie w języku niemieckim, podnosiło poziom cywilizacyjny kraju, w praktyce nieznającego już w pierwszej dekadzie XX w. analfabetyzmu, tak powszechnego i w rosyjskiej, i w austriackiej części Polski. Rozwój gospodarczy (symbolizowany w rolnictwie przez działalność gen. Dezyderygo Chłapowskiego – pana na Turwi, który zapoczątkował opartą na wzorach brytyjskich intensywną gospodarkę rolną; w przemyśle przez Hipolita Cegielskiego; w handlu przez słynny poznański Bazar), połączony z solidaryzmem społecznym (sojuszem dworu ze wsią w obliczu naporu niemieczyzny) i solidną bazą moralną w postaci katolicyzmu, odróżniającego Po-

laków od ich protestanckich pruskich ciemieżców, dawały unikatową, wysoką konsolidację narodową na bazie wspólnego dla wszystkich zagrożenia.

Polacy z tej dzielnicy uczestniczyli w niemieckim życiu politycznym (było polskie koło w Reichstagu), ale nie robili w niemieckiej administracji i armii takich karier, jak ich rodacy w Imperium Rosyjskim czy w Austro-Węgrzech. Polaków wśród wyższych oficerów armii niemieckiej nie było. Była natomiast rzesza przeszkolonych w tej armii

zniszczony działaniami walczących ze sobą wojsk.

Chaos w Niemczech

Na przełomie października i listopada 1918 r. Niemcy zaczęli ogarniać chaos rewolucyjny. Klęska wojenna, kompromitacja cesarskiego rządu, który mimo lat cierpienia i wyrzeczonych ludności i milionów zabitych nie potrafił uchronić od niej kraju, uruchomiły – jak w całej Europie – nardziny społeczeństwa masowego. Stare struktury społeczne z dawnymi elitami arystokratyczno-urzędniczymi nie były w stanie zapanować nad narodami od czterech lat biorącymi udział w pierwszej w historii wojnie ery przemysłowej, angażującej nie wybranych pechowców „wziętych w kamasze”, ale miliony zwykłych ludzi zmobilizowanych do woj-ska i pchniętych w okopy.

Biada temu rządowi, który na koniec musiał obywatelom obwieścić, że to wszystko na nic – że przegrali. Niemcy znaleźli się zaś w gronie pokonanych. Wybuchła więc rewolucja. Kajzera obalono, powstawały rady delegatów robotniczych i żołnierskich, a głównym marzeniem tych, co przeżyli czteroletnią rzeź na frontach, było wrócić wreszcie do domów.

W tych okolicznościach przyjechał do Poznania Ignacy Jan Paderewski – światowej sławy pianista, fundator pomnika grunwaldzkiego w Krakowie, symbolu triumfu Polski nad „krzyżacką zawieruchą”, i przyjął prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona, który pod jego wpływem w słynnym punkcie 13 swego programu politycznego umieścił postulat odrodzenia państwa polskiego. Miasto na jego przyjęcie ustrojono polskimi flagami. O szarówce wojsko niemieckie zaczęło je zrywać i... miarka się przebrała. Polacy odpowiedzieli zbrojnym.

Powstanie wybuchło więc spontanicznie. Nie jest prawdą, że było dobrze przygotowane i zaplanowane „po wielkopolsku”. Wyżej wskazane zasoby materialne, ludzkie i intelektualne, wykształcone solidną pracą całych pokoleń Wielkopolan, nadały mu potem zwartość, rozmach i skutecz-

ność, ale sama decyzja o podjęciu walki wynikała ze zbiegu okoliczności.

Sukces militarny i polityczny

Nie ma miejsca na opis przebiegu walk. Do połowy marca 1919 r. tworzona w ogniu walki Armia Wielkopolska, dowodzona najpierw przez kapitanów Stanisława Taczaka i Stanisława Łapińskiego, a od 16 stycznia przez byłego generała armii rosyjskiej Józefa Dowbora-Muśnickiego, wyzwoliła większość swej dzielnicy. Improwizowane formacje Heimatschutzu i Genschutzu Ost nie były w stanie jej się przeciwstawić. Armia Wielkopolska odniosła wspaniałe sukcesy, a wśród nich wzięła największy w historii Polski łup wojenny w postaci ok. 300 samolotów, zdobytych na lotnisku Ławica pod Poznaniem. To wówczas narodziła się szachownica poprzez zamalowanie na białą i czerwono pół między ramionami krzyża na skrzydłach niemieckich maszyn.

Z całą Rzeszą naturalnie Wielkopolska by jednak nie wygrała. Małopolska krwawiła już na froncie ukraińskim i na Zaolziu, Kongresówka zaczynała swój bój z bolszewikami. Śląsk spóźnił się z powstaniem i potem krwawo za to płacił w trzech kolejnych latach. Wielkopole wyczuli moment i wygrali.

Rozstrzygnięcie przyszło z Francji. 16 lutego 1919 r. wódz naczelny sił alianckich w Europie marszałek Ferdinand Foch uznał Armię Wielkopolską za część wojsk sprzymierzonych i zagroził Niemcom ofensywą na froncie zachodnim, zmuszając ich tym samym do podpisania rozejmu w Trewirze. Walki w Wielkopolsce powoli wygasły. Napięcie wzrosło jeszcze w maju i czerwcu, gdy Niemcy rozważali zbrojne rozstrzygnięcie na wschodzie, ale nacisk aliantów ostatecznie zmusił ich do przyjęcia 28 czerwca 1919 r. warunków traktatu wersalskiego. Wielkopolska była bezpieczna, a jej armia w składzie Wojska Polskiego pomaszerowała na wschód, krwawiąc przez następne dwa lata w walce – jak wymodlił Mickiewicz – „o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny naszej”.

W Rozstrzygnięcie przyszło z Francji. 16 lutego 1919 r. wódz naczelny sił alianckich w Europie marszałek Ferdinand Foch uznał Armię Wielkopolską za część wojsk sprzymierzonych i zagroził Niemcom ofensywą na froncie zachodnim, zmuszając ich tym samym do podpisania rozejmu w Trewirze.

rezerwistów, a po czterech latach wojny w 1918 r. – także frontowców gotowych wypełnić szeregi wojsk powstańczych bitnym i sprawnym żołnierzem.

Zabór pruski, a w jego ramach Wielkopolska, był też jedną dzielnicą Polski, przez którą w latach 1914–1918 nie przetaczały się fronty I wojny światowej. W chwili wybuchu powstania kraj był zatem wprawdzie wygłodzony i wyczerpany wysiłkiem wojennym Rzeszy, ale nie został

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14 KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-22

DAKAR NA START – DODATEK

24 SPORT



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, autor m.in. „Lorda Jima” i „Jądra ciemności”

\\ Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szaleństwa, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios klęski. \\

PUBL...

17

2020 rok nie był dla PiS wyłącznie początkiem trzech spokojnych lat, mających służyć konsumowaniu owoców władzy i jej spokojnemu utrwalaniu. Pasma wyborczych sukcesów przypieczętować miała wygrana Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich, lecz choć cel ten został osiągnięty, przed partią rządzącą czas prawdziwego crashtestu. W chwili utraty sojusznika w Waszyngtonie losy ekipy Mateusza Morawieckiego i Jarosława Kaczyńskiego w największym stopniu zależą od czynników przewidywalnych jeszcze mniej niż administracja Trumpa. To rozwój sytuacji pandemicznej i ściśle się z nim łącząca skuteczność wchodzących właśnie w użycie szczepionek przeciw COVID-19.



Krzysztof Karnkowski

A tuty, jakimi dysponuje dziś partia rządząca, to nadal większość sejmowa, popierający ją prezydent i pierwsze miejsce w sondażach preferencji wyborczych. W trwającej właśnie kadencji parlamentu współpraca koalicyjna między stronnictwami Zjednoczonej Prawicy jest wyraźnie trudniejsza niż w latach 2015–2019, o czym przekonaliśmy się przy okazji „piątki dla zwierząt”, a później negocjacji dotyczących powiązania budżetu z praworządnością. Sondaże obecnie weszły w fazę wzrostu i stabilizacji na nieco niższym niż wcześniejszy poziomie, po drodze jednak pojawiły się spore straty.

Zakładając, że PiS nie zaryzykuje wcześniejszych wyborów, przez kolejne trzy lata czeka tę partię sporo pracy, by z jednej strony utrzymać lub odzyskać poparcie swoich tradycyjnych grup wyborców (przede wszystkim rolników i mocno doświadczonych przez obostrzenia żyjących z turystyki mieszkańców południowo-wschodniej Polski), z drugiej dotrzeć przynajmniej do części najmłodszego, w sposób naturalny odgrywającego coraz większą rolę elektoratu. A ten jak na razie odrzuca PiS niemal w całości, co gorsza, dotychczasowe próby

POLITYKA \ Choć obecnie brak siły mogącej odebrać PiS głosy, nie ma czasu na konsumowanie owoców władzy, bo przed partią rządzącą niebawem prawdziwy crashtest

Rok ciężkiej próby



W szczepionce przeciw COVID-19 PiS pokłada nadzieję także na odbicie w sondażach | fot. mat. pras./d

dotarcia do niego poprzez tematykę ekologiczną prowadziły do konfliktu z własną wyborczą bazą.

Covidowy test

Jednak największe ryzyko to wciąż COVID-19. Wielu ekspertów w swoich prognozach zakłada, że jeśli uda nam się przezwyciężyć sytuację pandemiczną, Prawu i Sprawiedliwości wyborcy będą w stanie wybaczyć bardzo wiele. Problem polega jednak na tym, że rząd tak naprawdę ma bardzo umiarkowany wpływ na rozwój sytuacji. Nie jest w tym odosobniony, trudno znaleźć na mapie świata państwo demokratyczne, które nie ucierpiało znacząco od wiosny tego roku.

Nie ma sprawdzonych strategii, w krajach, które początkowo postanowiły iść na żywioł, dziś krytykuje się oficjalną beztróskę. Inne gospodarki mierzą się ze skutkami kryzysu, a zniszczenia w poszczególnych sektorach we Włoszech, w Hiszpanii czy Portugalii porównywalne są ze stratami wojennymi. Dużo słyszeliśmy o tym w kontekście unijnych negocjacji budżetowych.

Nasza sytuacja wciąż pozostaje lepsza, co nie znaczy, że zmęczenie stanem niepewności i pogorszenie się dochodów, kryzys w niektórych branżach (przede wszystkim turystyka, gastronomia etc.) i rysujące się w niedługiej perspektywie bankrutwa firm nie sprawia, że nastroje społeczne mogą się w nadchodzącym roku pogorszyć. Wtedy wyśniony przez opo-

zycję protest wszystkich z jakichś powodów niezadowolonych z polityki władz może dojść do skutku, choć jeszcze w grudniu okazał się niewypałem z przyczyn, o których za chwilę. Również obostrzenia, choć wciąż łagodniejsze niż w wielu państwach Europy, przekładają się na społeczne zniecierpliwienie, które nie ma barw politycznych, może jednak przełożyć się w przyszłości na polityczne wybory lub wyborczą absencję.

Szczepionkowe nadzieje

Głównym źródłem nadziei jest natomiast szczepionka, do której wciąż duża grupa obywateli podchodzi bardzo sceptycznie. Dyskusja wokół niej sprowadza się do dwóch skrajnych stanowisk – bezkrytycznego entuzjazmu lub całkowitego odrzucenia, co sprawia, że przekonanie niezdecydowanych może być trudne. Opozycja natomiast, choć zgadza się w większości z koniecznością szczepień, próbuje uczynić z nich sprawę polityczną, do mRNA dodając potężną dawkę euroentuzjazmu.

Jeśli w ciągu kilku miesięcy odczujemy pozytywne skutki przyjętego modelu walki z pandemią, a gospodarce uda się uniknąć dalszych dramatycznych spadków i, mówiąc kolokwialnie, odkuć się najpierw w sezonie wielkanocnym (do którego mamy jeszcze trzy miesiące), a następnie wakacyjnym, PiS wyjdzie z tej potężnej próby obronną ręką. Jeśli jednak okoliczności okażą się niekorzystne, wtedy znów ostatnią nadzieją partii Jaro-

slawa Kaczyńskiego będzie niezorganizowana i niemająca na siebie pomysłu opozycja.

Platforma dryfuje, a Trzaskowski tonie w Czajce

Jej sympatycy wciąż wypatrują zjednoczenia, mając w pamięci nie najgorsze wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego i wyrwanie z rąk Prawa i Sprawiedliwości Senatu. Jak bardzo jest to utęsknione, niech świadczy niekontrolowany wybuch entuzjazmu z powodu banalnego gestu przekazania WOŚP książki „Szczere” Donalda Tuska, której egzemplarz autografami opatrzyli, oprócz autora, również Rafał Trzaskowski, Władysław Kosiniak-Kamysz, Borys Budka i Szymon Hołownia.

Jednak nawet ta lista podpisów pokazuje, że w samej Platformie nie mamy dziś jednego, niekwestionowanego przywódcy. Największa partia opozycyjna przez cały czas znajduje się w stanie swoistego dryfu spowodowanego marnymi rządami Budki i brakiem zdecydowania Trzaskowskiego. Prezydent Warszawy odniósł duży sukces w wyborach prezydenckich, zdobywając ponad 10 mln głosów, po czym osiągnięcie to zmarnował, nie będąc w stanie zdecydować się, czym ma być jego ruch społeczny i jakie relacje mają go łączyć z PO. Dziś na stronie organizacji znajdziemy licznik wskazujący, że po kilku miesiącach poślizgu z wymarzonego zrywu na miarę roku 1980 zostało kilkanaście tysięcy internetowych deklaracji, z których nic specjalne-

go nie wynika. Zapowiedziany przy okazji powstania nowego ruchu start związku zawodowego, mogący być całkiem ciekawym pomysłem na mobilizację potencjalnych wyborców z młodych, aspirujących grup społecznych, nie doszedł na razie do skutku, a o Trzaskowskim znów najwięcej słyszy się z powodu kolejnych awarii w Czajce.

Zapłatana drobica

Poza Szymonem Hołownią, który wciąż jeszcze skutecznie nabiera wielu Polaków na swój „efekt świeżości”, którym udaje się zasłonić ludzi Tuska, Kopacz i Komorowskiego za plecami, wszyscy liczący się kandydaci z wyborów prezydenckich są mniej lub bardziej przegrani. Robert Biedroń i Władysław Kosiniak-Kamysz wypadli w nich poniżej oczekiwań i od tamtej pory nie za bardzo potrafią odnaleźć się w polityce.

Biedroń jest sekowany przez starszych kolegów z komunistyczną przeszłością, a jego partia nie jest w stanie do końca ani sfinalizować nowego zjednoczenia lewicy, ani zdyskontować teoretycznie sprzyjających jej nastrojów społecznych. Tak jak przechrzył w lewo części młodych nie przełożył się na głosy na byłego szefa Wiosny, tak dziś protesty feministek i środowisk skrajnie lewicowych nie powodują przepływu sympatii w kierunku lewicy.

PSL straciło koalicjanta w postaci Kukiza, jednak spotyka się z nim w poczekalni do Zjednoczonej Prawicy, do której wciąż tylko zagląda, jednak sam ten fakt świadczy o zagubieniu ludowców.

Z kolei Krzysztof Bosak, do niedawna na fali wznoszącej, ma dziś problem z antyszczepionkowym radykalizmem części elektoratu i liberalizmem obyczajowym innej grupy sympatyków Konfederacji, którzy nie są zwolennikami ograniczenia dostępu do aborcji, a najchętniej widzieliby rozwód frakcji wolnościowej z narodowcami.

Wszystko to wskazuje, że nie ma jeszcze siły mogącej odebrać PiS głosy, istnieje jednak ryzyko społecznej apatii jego wyborców, które doprowadzić może do spłaszczenia poparcia poszczególnych sił politycznych, co może grozić utratą większości w 2023 r.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-22

DAKAR NA START – DODATEK

24

SPORT



fot. mat. pras./d

„WIELKI TEST SYLWESTROWY” \ Kwiz na temat zwyczajów sylwestrowych. Uczestnicy powspominają, jak kiedyś Polacy żegnali stary rok oraz jakie przeboje im towarzyszyły. Anna Popek i Przemysław Babiarczyk podsumują minione 12 miesięcy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (16) - serial 09:35 Komisarz Alex (171) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (223) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (887) - serial 15:00 Wiadomości	06:50 Pozyteczni.pl 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (28) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2354) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (19) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (284) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (103) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieź miłości - telenowela 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (20) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2354) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2355) - serial 20:50 27 sukienek - komedia romantyczna, USA 2008 22:50 Córka mojego kumpla - komediodramat, USA 2012 00:30 Terror w podziemiach (7) - serial 01:20 Moje pokolenie - film dokumentalny, Wielka Brytania 2017	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Doradca smaku 11:40 Ukryta prawda (893) - serial 12:40 Rozwód. Walka o wszystko (5) - serial 13:40 Złodzieje (4) - serial 14:25 Detektywi (762) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (627) - serial 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (6) - serial 18:00 Ukryta prawda (894) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3149) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ścigana - thriller, Irlandia/USA 2011. Agentka CIA zostaje zdradzona przez zwierzchników. Uciekając przed ścigającymi agencjami rządowymi, planuje odnaleźć i ukarać tych, którzy ją wystawili. 23:25 Poszukiwany - film sens., USA 1997. Weteran wojenny zostaje wrobiony w zabójstwo żony prezydenta Stanów Zjednoczonych. Mężczyzna musi zdobyć dowód swojej niewinności. 01:25 Dobrze, podaj dalej - mag.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (16) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (17) - serial 09:40 Sekrety rodziny (37) - serial 10:40 Dlaczego ja? (364) - serial 11:40 Gliniarze (358) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (916) - serial 14:40 Dlaczego ja? (922) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (384) - serial 17:00 Gliniarze (435) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3142) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Hancock - film sensacyjny, USA 2008. Hancock to mężczyzna obdarzony nadludzkimi zdolnościami. Pomaga ludziom, ale jednocześnie wyrządza duże szkody. Jego życie ulega zmianie, gdy ratuje Raya, specjalistę od PR, który z wdzięczności postanawia poprawić wizerunek Hancocka. 22:00 Mr. Deeds - milioner z przypadku - komedia romant., USA 2002 00:10 W rytmie hip-hopu - film obyczajowy, USA 2001	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Biznes Polska 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:50 Codziennie ***** burza 11:00 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 Koncert „Ku pokrzepieniu serc” 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Biznes Polska 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:50 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Kolory świętości 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:20 Kabwe 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Święta Rita z Casci - przejmująca droga wiary 13:30 Msza święta 14:30 Podróż Jessiki - film obycz., USA 2012 15:55 Kolory świętości 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Idealna fala - dramat biograficzny 23:30 Domek nr 6 - film obycz.
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Koncert kolęd w bazylice katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie (2) 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3723) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (313) - serial 21:00 Wielki test sylwestrowy - widowisko 22:30 Historia bez tajemnic: Frank Sinatra - głos Ameryki 23:30 To nie ja zabiłam - thriller, Kanada 2017 01:05 Witamy na Hawajach - komedia romantyczna, USA 2015					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

KONDOLENCJE

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO z dnia 23 grudnia 2020 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego i możliwości zapoznania się z wniesionym wnioskiem

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.), art. 49 oraz art. 61 § 1 i § 4 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.) zawiadamiam, że w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Dziadkowice, Dziadkowice 13, 17-306 Dziadkowice z dnia 2020-12-16r. w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie i przebudowie drogi gminnej nr 109056B Malewice – Jasienówka – Żurobice do skrzyżowania z drogą powiatową Nr 1716B na terenie gm. Dziadkowice na odcinku od km 0+000,00 do km 3+361,70.**

Zgodnie z art. 10, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, ma Pan(i) prawo zapoznać się z wniesionym wnioskiem z dnia 16.12.2020 r., przez Wójta Gminy Dziadkowice i aktami sprawy oraz zgłosić wnioski, ewentualne zastrzeżenia i uwagi odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia w tut. Starostwie Powiatowym pok. nr 221.

Jeżeli nie skorzysta Pan(i) z tego uprawnienia, po upływie wyznaczonego terminu zostanie podjęta decyzja w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy.

Inwestycja zlokalizowana jest na działkach:

1. Podlegających podziałowi

– w obrębie ewidencyjnym Jasienówka 0007, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 1 (dzielona na działki 1/2, 1/1), 33/1 (dzielona na dz. 33/4, 33/3), 89 (dzielona na dz. 89/2, 89/1), 90 (dzielona na dz. 90/2, 90/1), 91 (dzielona na 91/2, 91/1), 133/1 (dzielona na dz. 133/4, 133/3);

– w obrębie ewidencyjnym Żurobice 0018, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działka nr: 145/1 (dzielona na dz. 145/17, 145/16);

działki po podziale przyjęte na rzecz jednostki samorządu terytorialnego zaznaczoną pogrubioną czcionką, zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

2. Stanowiących obecnie drogowy

– w obrębie ewidencyjnym Jasienówka 0007, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 254, 227, 238;
– w obrębie ewidencyjnym Żurobice 0018, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 329, 330

3. Działki podlegające czasowemu zajęciu:

– w obrębie ewidencyjnym Jasienówka 0007, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 225, 228;
– w obrębie ewidencyjnym Żurobice 0018, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 327, 275/2;
– w obrębie ewidencyjnym Malewice 0011, jednostce ewidencyjnej Dziadkowice 201003_2 – działki nr: 70, 149/2;
Znak sprawy: BS.6740.12. 2.2020.PJ

STAROSTA
mgr Marek Bobel

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



ks. prof.

Andrzeja Maryniarczyka

wybitnego polskiego filozofa,
redaktora m.in. jedynej polskiej Powszechnej Encyklopedii Filozofii,
kierownika Katedry Metafizyki KUL, kontynuatora lubelskiej szkoły
filozoficznej, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi za działalność
naukowo-dydaktyczną i złotym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis,
przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu,
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Towarzystwa Naukowego KUL,
Società Internazionale Tommaso d'Aquino,
American Association of Catholic Philosophers oraz
American Association for the Advancement of Science,
najbliższego współpracownika i kontynuatora dzieła
śp. o. prof. Alberta Mieczysława Krapca – odnowiciela filozofii klasycznej.

Rodzinie, bliskim i współpracownikom
składam najszczerze wyrazy współczucia.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Przemysław Czarnek
Minister Edukacji i Nauki
wraz z Kierownictwem resortu

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wzięli, co było ich



W numerze 52–53/2020 polecamy Państwu tekst Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej „Potrzebne zwycięstwo”, dotyczący powstania wielkopolskiego. W listopadzie 2018 r. Niemcy pokonane przez państwa ententy podpisały kapitulację, ale ziemie polskie zaboru pruskiego nadal znajdowały się w ich posiadaniu. Powstanie wielkopolskie, które wybuchło 27 grudnia, zmusiło Niemcy do wycofania się z tych terenów i zaowocowało w niedalekiej przyszłości włączeniem Wielkopolski do Rzeczypospolitej. Ten zryw był fenomenem samym w sobie, gdyż Wielkopole stali najczęściej na stanowisku legalizmu. A jednak chwycili za broń.



Dakar na start



Dakar na start

7646 kilometrów, w tym 4767 kilometrów odcinków specjalnych. Prolog i 12 pustynnych etapów, niemal dwa tygodnie najbardziej wymagającego rajdu na świecie. 3 stycznia rusza 43. edycja Rajdu Dakar. Na starcie pojawi się 5 ekip ORLEN Teamu.



Trasa 43. edycji Rajdu Dakar:

2 stycznia	prologue: Džudda – Džudda	(11 km)
3 stycznia	1. etap: Džudda – Bisha	(622 km/277 km odcinek specjalny)
4 stycznia	2. etap: Bisha – Wadi ad-Dawasir	(685 km/457 km)
5 stycznia	3. etap: Wadi ad-Dawasir – Wadi ad-Dawasir	(630 km/403 km)
6 stycznia	4. etap: Wadi ad-Dawasir – Rijad	(813 km/337 km)
7 stycznia	5. etap: Rijad – Burajda	(625 km/419 km)
8 stycznia	6. etap: Burajda – Ha'il	(655 km/485 km)
9 stycznia	dzień przerwy w Ha'il	
10 stycznia	7. etap: Ha'il – Sakaka	(737 km/471 km)
11 stycznia	8. etap: Sakaka – Neom	(709 km/375 km)
12 stycznia	9. etap: Neom – Neom	(579 km/465 km)
13 stycznia	10. etap: Neom – Al-Ula	(583 km/342 km)
14 stycznia	11. etap: Al-Ula – Janbu	(557 km/511 km)
15 stycznia	12. etap: Janbu – Džudda	(452 km/225 km)

Krzysztof Oliwa

Po 29 latach w Afryce, 11 latach w Ameryce Południowej przyszedł czas na Arabię Saudyjską. O zmianie zdecydowano w zeszłym roku. Obecna edycja ma wreszcie spełniać oczekiwania kierowców. Poprzedni był zbyt szybki, a nie o to chodzi w jeździe off-road. – Kluczem powinna być nawigacja i technika jazdy, a nie bezmyślne wciskanie pedału gazu. Przy szybkich odcinkach różnice są bardzo małe, każdy najmniejszy błąd jest niezwykle kosztowny – tłumaczył Jakub Przygoński.

Tegoroczna trasa będzie kompletnie inna od tej, którą znamy z poprzed-

niego roku. Zmieniono wszystkie odcinki specjalne. Takie były oczekiwania uczestników, ale także wymogi bezpieczeństwa. Mniejsze prędkości to mniejsze ryzyko wypadków.

Cel: podium

Zmieni się także dystrybucja roadbook'ów. Zawodnicy otrzymają je za ledwie 10 minut przed startem każdego etapu. Podczas tzw. etapów maratońskich kierowców samochodów obowiązywać będzie zakaz wymiany opon. W trosce o bezpieczeństwo przy najniebezpieczniejszych fragmentach tras wprowadzone zostaną strefy ograniczonej prędkości, a także sygnały dźwiękowe. Ponadto wszystkich zaangażowanych w rajd obowiązywać będzie reżim sanitar-

ny, związany z aktualnie panującą pandemią.

Na liście startowej znalazło się 321 pojazdów i 555 osób. Oprócz 108 motocykli, 21 quadów, 124 samochodów osobowych i UTV oraz 42 ciężarówek, 26 pojazdów zostało zgłoszonych w nowej kategorii Dakar Classic, otwartej dla samochodów osobowych i ciężarowych zbudowanych przed 2000 r.

Największe nadzieje wiążemy z udziałem Kuby Przygońskiego, który podobnie jak przed rokiem celuje w miejsce na podium w klasyfikacji generalnej. W 2020 r. się nie udało, a na przeszkodzie stanęła już na samym początku poważna awaria samochodu. To było jedną z głównych przyczyn, dla których Przygoński zdecydował się po kilku latach przesiąść z mini na toyotę. To racjonalny wybór, bo samochodami tej marki jeżdżą najlepsi z Nasserem Al-Attyiahem na czele. To kompletnie nowa konstrukcja, którą załoga ORLEN Teamu odebrała niedawno prosto z fabryki w RPA.

Znani z poprzednich edycji

Katarczyk będzie głównym faworytem do wygranej. Nie dość, że najlepiej zna pustynie w tej części świata, to jeszcze należy do najbardziej utytułowanych kierowców na Dakarze. Od 2014 r. tylko raz nie był na podium, gdy przed trzema laty został zdyskwalifikowany. Przed rokiem był drugi, a wyprzedził go inny wielki faworyt Carlos Sainz. Hiszpan, jedna z legend rajdów WRC przełomu wieków, znakomicie czuł się podczas niezwykle szybkiego Dakaru. Prowadził już od trzeciego etapu i nie oddał pierwszego miejsca aż do mety.

Na starcie nie zabraknie też prawdziwej legendy rajdów off-road. Dla Stephane'a Peterhansela będzie to już 33. udział. W 1999 r. przesiadł się z motocykla na samochód. Od tego czasu triumfował siedmiokrotnie. To właśnie Francuz uzupełnił podium podczas styczniowej edycji.

Skład ORLEN Teamu wśród kierowców samochodów uzupełnia jedyny obcokrajowiec w ekipie – Czech Martin Prokop. 38-latek znany jest przede wszystkim ze startów w rajdach WRC. W latach 2012–2015 regularnie zajmował miejsca pod koniec pierwszej i na początku drugiej dziesiątki klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. W Dakarze startuje od 4 lat, przed rokiem debiutował w barwach polskiego giganta paliwowego, zajmując wysokie, 12. miejsce.

Motocyklem przez pustynię

Pasjonująco zapowiada się także rywalizacja motocyklistów, gdzie ORLEN Team reprezentować będzie

\\ Tegoroczna trasa będzie kompletnie inna od tej, którą znamy z poprzedniego roku. Zmieniono wszystkie odcinki specjalne. Takie były oczekiwania uczestników, ale także wymogi bezpieczeństwa. Mniejsze prędkości to mniejsze ryzyko wypadków. \\

dwóch najzdolniejszych kierowców młodego pokolenia. Dla Adama Tomiczka poprzednia edycja skończyła się niezwykle pechowo. Podczas czwartego etapu 26-latek zaliczył groźny upadek. Choć pomimo dużej straty czasu dojechał do mety, to okazało się, że o kontynuacji jazdy nie może być mowy. Przerwa była długa, ale Tomiczek wrócił w wielkim stylu. Urodzony w Cieszynie kierowca zajął drugie miejsce podczas prestiżowego Baja TT do Pinalha w Portugalii. To będzie jego 4. start na Dakarze. – Cieszy mnie to, że rajd przeniósł się do Arabii. Wiele osób myślało, że teraz będzie nas czekać tylko nudna jazda po pustyni, ale ten kraj ma ogromny i zróżnicowany teren – przyznał Tomiczek.

Dla o rok młodszego Giemzy to także będzie czwarty w karierze Dakar. – Po udanym Rajdzie Dakar 2020 miałem głód rywalizacji. Chciałem ścigać się co weekend. Dużo ćwiczyłem w ostatnich tygodniach na pustyni. Bardzo dobrą pracę wykonałem w Dubaju. Mam nadzieję, że przekuje się to w solidny wynik. Czuję się w dobrej formie do walki. Dysponuję mocnym sprzętem, więc nie mogę się już doczekać wyjazdu na pustynne piaski – powiedział Maciej, który w tym roku wygrał klasyfikację generalną Bajas Rally World Cup w kategorii junior. Giemza przed rokiem był najwyższym sklasyfikowanym polskim motocyklistą na Dakarze, zajmując ostatecznie bardzo dobre, 17. miejsce. Teraz ma być dużo lepiej. Zarówno Giemza, jak i Tomiczek celują w czołową dziesiątkę.

ORLEN Team wśród quadowców reprezentować będzie Kamil Wiśniewski. Przed rokiem 38-latek kierowca był na piątym miejscu. Plany na teraz? Podium.

Skazany na motocykl

Adam Tomiczek

Data urodzenia: 7.10.1994 r.

Debiut na Dakarze: 2017 r.

Najwyższe miejsce na Dakarze: 16. w 2019 r.

Pochodzi ze sportowej rodziny. Jego ojciec Andrzej był wicemistrzem świata w enduro. Wybór dyscypliny sportu był oczywisty, choć na pierwszy motocykl musiał czekać dość długo, bo do 13. roku życia. Błyskawicznie zaczął robić postępy i szybko trafił pod skrzydła PKN ORLEN.

Jest absolwentem pierwszej edycji Akademii ORLEN Team, do której trafił w 2013 r. i gdzie pod okiem najlepszych specjalistów doskonalił technikę jazdy. Należy do najbardziej

uniwersalnych i wszechstronnych zawodników motocyklowych w Polsce. Był jednocześnie mistrzem Polski w Motocrossie – MX 2 oraz wicemistrzem Europy juniorów Enduro.

Na pierwszy Dakar pojechał w 2017 r. Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Tomiczek dość niespodziewanie dostał od PKN OR-

LEN zaproszenie do startu w Rajdzie Maroka. – Zaraz po zawodach Red Bull 111 Megawatt [Adam zajął tam 8. miejsce – red.] dowiedziałem się, że mogę wystartować w rajdzie Maroka w barwach ORLEN Teamu. Oczywiście chwyciłem byka za rogi i pojechałem na pierwszą w moim życiu rundę Pucharu Świata Cross Coun-

try. No a później był pierwszy Dakar – opowiadał w jednym z wywiadów.

Jak sam wielokrotnie powtarzał, na Dakarze najważniejsze jest doświadczenie. A Tomiczek pomimo młodego wieku już swoje przeżył. Z premierowego startu wykluczyła go choroba, a przed rokiem zaliczył upadek i musiał wycofać się z udziału.



for mat. pras.

Z widokiem na sukces

Kamil Wiśniewski

Data urodzenia: 23.09.1982 r.

Debiut na Dakarze: 2017 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 5. w 2020 r.

To prawdziwa waga ciężka, jeśli chodzi o jazdę na quadzie. Waży ponad 100 kg. Konkurencja nawet o 1/3 mniej. Każdy kilogram to nieco mniejsza prędkość, ale drastyczne zrzućcie wagi nie wchodzi w grę. Sportowiec wielokrotnie potwierdzał, że wraz ze zrzućciem kilogramów traci długotrwałą wytrzymałość. A bez tego na Dakarze ani rusz. Kilogramy nie przeszkadzały mu jednak w osiąganiu znakomitych wyników.

Starty w najtrudniejszym terenowym rajdzie świata rozpoczął w 2017 r. Do pierwszych trzech edycji przygotowywał się własnym sumptem. – Na nic innego nie wydawałem, nigdzie nie jeździłem, nie wydawałem pieniędzy na przyjemności – tylko zbierałem. Prowadziły dwie firmy, które pracowały przez rok na to, abym mógł wystartować w Rajdzie Dakar. To było dla mnie duże wyzwanie. Zawsze startowałem z nadzieją, że moje wyniki kiedyś przełożą się na moją współpracę ze sponsorami. Oni są niezbędni, abym mógł jeździć. I tak się stało! Pojawił się PKN ORLEN – mówił w jednym z wywiadów.

W zeszłym roku zajął świetne, 5. miejsce i po raz pierwszy wygrał



for mat. pras.

jeden z etapów. Teraz może być jeszcze lepiej, bo wspólnie z ORLEN Wiśniewski spędził mnóstwo czasu nad usprawnieniem quada. – Celem jest rywalizacja o jak najwyższe lokaty – krótko zadeklarował.

Mając wsparcie sponsora, Wiśniewski mógł mocniej skupić się

na przygotowaniach. – Rozpocząłem je praktycznie już tydzień po powrocie z poprzedniej edycji. Startowałem w kilku rajdach, dużo testowałem, ale przede wszystkim chodziłem po górach i na siłownię, żeby wzmocnić wydolność organizmu – dodał.

Czeska siła

Martin Prokop

Data urodzenia: 4.10.1982 r.

Debiut na Dakarze: 2016 r.

Najwyższe miejsce na Dakarze: 6. w 2019 r.

Prokop znany jest fanom motorsportu przede wszystkim jako kierowca WRC. Debiutował w 2005 r., zajmując 21. miejsce w Rajdzie Monte Carlo. Najlepszy wynik zanotował w 2015 r., kiedy w Rajdzie Argentyny dojechał do mety z czwartym czasem. Największy sukces odniósł w 2009 r., gdy wywalczył tytuł juniorskiego mistrza świata. W 2016 r. postawił na Dakar i od tej pory sporadycznie można go zobaczyć na starcie imprez WRC. Za sobą ma pięć startów. Za każdym razem udało mu

się przebrnąć przez wszystkie etapy i dojechać do mety. Zaczynał od toyoty hilux, od 2017 r. jest wierny maszynom ze stajni Forda.

Zawodnik ORLEN Teamu poprawiał swój wynik w każdej kolejnej edycji Rajdu Dakar. Prokop zanotował w 2017 r. 11. pozycję na koniec Dakaru, rok później dojeżdżając na metę na 7. miejscu, a rok temu w edycji 2019 Prokop był na mecie 6. Rok temu zmienił pilota. Jana Tomanka zastąpił Viktor Chytka. Skończyło się na 12. pozycji i czeska załoga potwierdziła przynależność do ścisłej czołówki.

Zaangażowanie Prokopa przez polskiego giganta to nie tylko świetny wybór sportowy, lecz także marketingowy. 38-letni kierowca należy do najpopularniejszych sportowców za naszą południową granicą, a Grupa ORLEN zarządza 416 stacjami paliw pod marką Benzina. Zgodnie z zapowiedziami koncernu w ciągu najbliższych dwóch lat wszystkie stacje przejdą rebranding i pojawi się na nich charakterystyczne logo z orłem.



for mat. pras.

Najlepszy junior świata

Maciej Giemza

Data urodzenia: 12.09.1995 r.

Debiut na Dakarze: 2018 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 17. w 2020 r.

Ten rok skończył w glorii zwycięzcy Pucharu Świata w kategorii junior. A to pozwala z optymizmem patrzeć na start w Rajdzie Dakar. – Już nie mogę się doczekać wyjazdu na pustynne piaski. Dysponuję świetnym sprzętem, solidnie przepracowałem cały rok i jestem gotów na nowe wyzwania. Czuję dobrą formę i jestem gotów do walki – powiedział 25-latek.



for. mat. pras.

Spędzenie mnóstwa czasu na pustyni zapewniło Giemzie optymalne przygotowanie. – W pierwszej połowie roku nie było takiej możliwości, dlatego starałem się co weekend gdzieś wystartować. Czuję wielki głód ścigania. Natomiast później spędziłem ponad 20 dni na

dubajskiej pustyni, gdzie trenowało wielu zawodników światowej czołówki. Na pewno po tym nabrałem większej pewności siebie – podkreślił 17. motocyklista poprzedniego Dakaru.

Pomny doświadczeń, postanowił tym razem lepiej zabezpieczyć się

przed zimą. – Będę miał podgrzewaną bieliznę termoaktywną, podgrzewaną kurtkę i rękawiczki. Mam nadzieję, że już nie będę tak marzył na dojazdówkach jak ostatnio – powiedział Giemza, który na Dakarze w Arabii Saudyjskiej przeszedł zapalenie gardła.



Wszechstronny mistrz

Jakub Przygoński

Data urodzenia: 24.03.1985 r.

Debiut na Dakarze: 2009 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 4. w 2019 r.

Jakub Przygoński już jako 13-latek ścigał się na motocyklu podczas motocrossowych mistrzostw Polski. Jego pierwszym motocyklem był Kawasaki KX80. Później postawił na rajdy enduro. W 2004 r. został mistrzem świata ISDE (sześciodniówka motocyklowa). Został też mistrzem Polski w klasie powyżej 250 cm.

Na międzynarodowej arenie załapał się po raz pierwszy w 2007 r. podczas mistrzostw świata w cross country. Pokazał się z dobrej strony na pustyni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i jednocześnie związał się z ORLEN Teamem, gdzie rozwijał się pod okiem legendy tego sportu – Jacka Czachora. Był to przełomowy moment jego kariery. Już w kolejnym sezonie został wice mistrzem świata w klasie Over 450.

W 2009 r. zadebiutował w Rajdzie Dakar. Zaimponował wtedy wszystkim, kończąc najtrudniejszą imprezę świata na 11. miejscu. Ścigał się na motocyklu KTM 450. W kolejnych edycjach poprawiał swoją życiówkę, aż rok 2014 przyniósł mu 6. miejsce w klasyfikacji generalnej – najwyższe w historii startów polskich motocyklistów. Podczas rajdu Abu Dhabi Desert Challenge 2014 uległ wypadkowi na motocyklu, wskutek którego złamał kręgosłup.

Rok 2015 to kolejny przełom w karierze Przygońskiego. Zawodnik OR-

LEN Teamu postanowił przesiąść się do samochodu. Podobnie jak na motocyklu w każdej edycji Rajdu Dakar poprawiał swój rezultat. Za pierwszym razem został sklasyfikowany na 15. miejscu, a dwa lata temu był czwarty, o włos przegrywając miejsce na podium.

Niezwykle ważnym osiągnięciem w jego karierze było wygranie Pucharu Świata w cross country w 2018 r. Dokonał tego z pilotem Tomem Colsolem. Meldowali się na podium dziewięć razy (4 x 1. miejsce, 5 x 2. miejsce) i tylko raz w całym cyklu zajęli miejsce poza nim (1 x 4. miejsce). W 2020 roku nie miał sobie równych w Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych. Przygoński ma na swoim koncie także kilka tytułów mistrza Polski w driftingu. W 2013 roku Kuba dokonał niesamowitego wyczynu, ustanawiając rekord Guinnessa w najszybszym drifcie na świecie, jadąc ślizgiem 217 km/h.

Samochody stały się nie tylko jego sposobem na życie, lecz także wielką pasją – rajdowiec jest koneserem zabytkowych aut, które kolekcjonuje od lat. Największe marzenie to wygranie Rajdu Dakar. W wolnym czasie trenuje bieganie i kitesurfing.

Abiturient warszawskiego XXII Liceum Ogólnokształcącego im. Jose Marti, jest absolwentem Politechniki Warszawskiej na Wydziale Samochodów i Maszyn Roboczych. Od września 2019 r. prowadzi w internetowej rozgłośni Newonce.radio swoją autorską audycję „Jedźmy gdzieś”, w której wprowadza słuchaczy w świat rajdów samochodowych i nowinek motoryzacyjnych.



for. facebook.com/przygoński



for. mat. pras.

Team
ORLEN

TEAM

ORLEN
TEAM

DAKAR²⁰₂₁

3-15 STYCZNIA – ARABIA SAUDYJSKA



KAMIL WIŚNIEWSKI

155

MARTIN PROKOP
VIKTOR CHYTKA

312

ADAM TOMICZEK

20

JAKUB PRZYGOŃSKI
TIMO GOTTSCHALK

307

MACIEJ GIEMZA

22



SPONSOR STARTU ORLEN TEAM W RAJDZIE DAKAR 2021



JAKUB PIOTROWSKI NA KWARANTANNIE

KORONAWIRUS \ Były piłkarz młodzieżowej reprezentacji Polski Jakub Piotrowski, występujący obecnie w drugoligowej niemieckiej Fortunie Düsseldorf, uzyskał pozytywny wynik testu na COVID-19. Klub poinformował, że zawodnik został natychmiast skierowany na kwarantannę.

Naciski na organizatorów Turnieju Czterech Skoczni z każdej strony – sportowej, politycznej, dyplomatycznej – spowodowały, że decyzja niemieckiego sanepidu o niedopuszczeniu polskich skoczków do konkursu w Oberstdorfie została zmieniona. Biało-Czerwoni wzięli udział we wczorajszym inauguracyjnym konkursie prestiżowego turnieju, choć dzień wcześniej wydawało się, że decyzja o wykluczeniu Polski jest ostateczna.

Artur Szczepanik

Polaków nie dopuszczano do startu w poniedziałkowych kwalifikacjach, gdyż w niedzielę pozytywny wynik testu na COVID-19 uzyskał Klemens Murańka. Wynik testu nie był jednoznaczny, ale mógł wskazywać na początek zakażenia. Gdy Biało-Czerwonym przepadły najpierw oficjalny trening, a później kwalifikacje, wydawało się, że w Oberstdorfie w tym roku nie poskaczą. Polacy nie zamierzali się jednak poddawać ani przyjmować do wiadomości niesprawiedliwej decyzji niemieckiego sanepidu.

W walkę o przywrócenie naszej reprezentacji do konkursu włączyli się m.in.: Adam Małysz, Apoloniusz

SKOKI NARCIARSKIE \ Niemiecki sanepid pod presją m.in. polskiego premiera ostatecznie dopuścił Polaków do konkursu w Oberstdorfie

Warto było walczyć!



Kamil Stoch i jego koledzy wywalczyli sobie udział w konkursie w Oberstdorfie, a w samym konkursie zaprezentowali się wyśmienicie: 2. Stoch, 7. Andrzej Stękała, 15. Dawid Kubacki, 21. Piotr Żyła, 30. Klemens Murańka | fot. KAI PFAFFENBACH / Reuters/Forum

Tajner, a także premier Mateusz Morawiecki oraz minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński. Takie zaangażowanie okazało się skuteczne.

Jeszcze w poniedziałek wieczorem zarządzono kolejne testy i ich rezultaty miały decydować o starcie Biało-Czerwonych. O godz. 21 odbyło się nadzwyczajne spotkanie kapitanów reprezentacji. W jego trakcie zatwierdzono nowy program wtorkowej rywalizacji, który miał wejść w życie w razie kompletu negatywnych wyników w polskiej ekipie. Ustalono, że o godz. 14.30 odbędzie się seria treningowa tylko z udziałem Polaków, o godz. 15 seria próbna, a o godz. 16.30 rozpocznie się konkurs.

Wyłoniono już pary, w których miała się toczyć rywalizacja, jednak w związku z powrotem Biało-Czerwonych do gry poniedziałkowe kwalifikacje zostały anulowane i konkurs nie odby-

wał się w systemie KO, tylko z udziałem wszystkich zawodników.

We wtorek rano okazało się, że wyniki testów wszystkich reprezentantów Polski są negatywne i zakomunikowano, że impreza – zgodnie z wieczornymi ustaleniami – odbędzie się w nowej formule, z udziałem wszystkich skoczków, w tym oczywiście Polaków.

Przed startem konkursu okazało się, że wszyscy się cieszą z takiego obro-

tu sprawy, także organizatorzy, choć na całą dobę uprzykrzyli życie naszym skoczkom. – Cieszy nas zgoda na start polskiej drużyny – podkreślił szef Pucharu Świata w skokach narciarskich Sandro Pertile, który jeszcze w poniedziałek nie był w stanie samodzielnie podjąć decyzji o dopuszczeniu polskiej reprezentacji do konkursu w Oberstdorfie. – Z niecierpliwością czekaliśmy na nowe wyniki. Nadeszły same negatywne, więc decyzja mogła być jedna: przywracamy Polskę do Turnieju Czterech Skoczni – oznajmił Włoch.

Polskich skoczków przez cały czas nie opuszczało poczucie humoru, ich ironiczne wpisy w mediach społecznościowych bawiły kibiców do łez. Aktywny był zwłaszcza Piotr Żyła, choć furorę zrobił też filmik, na którym Kamil Stoch żongluje piłeczkami, podpisany „Cyrk”.

– Wypuścili nas. Wszystko skończyło się dobrze, Klimmek wyzdrowiał, Maciek Kot przyznał się do winy, cytuję: „Tak, siedziałem naprzeciwko Klimka Murańki, ale już więcej nie będę. I teraz zostało tylko skakać” – w swoim stylu skomentował Piotr Żyła.

Wczorajszy konkurs w Oberstdorfie pokazał, że Polacy słusznie walczyli o swoje. Nasi reprezentanci są bowiem w świetnej formie. Stoch zajął drugie miejsce w konkursie, siódmy był Stękała, 15. Kubacki, 21. Żyła, a 30. Murańka. Wygrał Niemiec Karl Geiger.

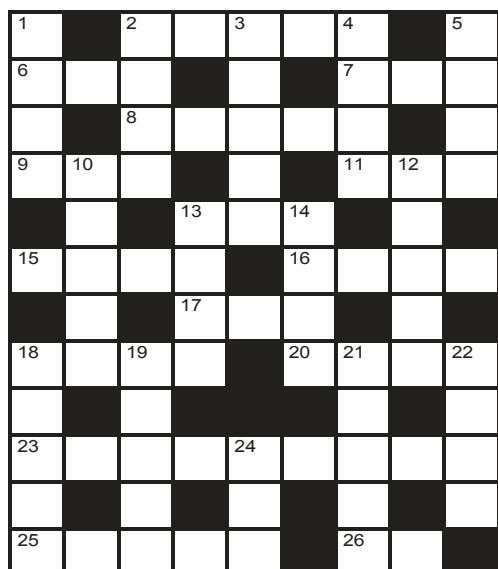
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) owoc pracy
- 6) rejs boeingiem
- 7) Cembrzyńska, aktorka
- 8) kraj faraonów
- 9) talent lub prezent
- 11) pływają w zupie
- 13) mleczny lub nocny
- 15) operowe solo
- 16) imię Dymnej
- 17) ósmy świata
- 18) wieńczy dom
- 20) miasto św. Franciszka
- 23) mieszkaniec stolicy Francji
- 25) toto-...
- 26) gleba z bagien

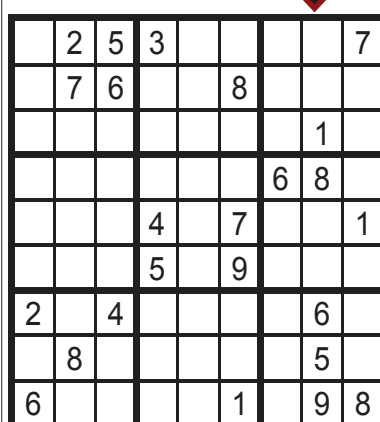
PIONOWO

- 1) trop zwierzyni
- 2) syn Nyks i Ereba
- 3) kabaret z Wrocławia
- 4) były prezydent Jugosławii
- 5) dawniej parafia
- 10) główna tętnica

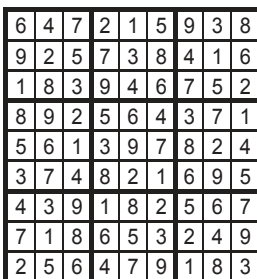
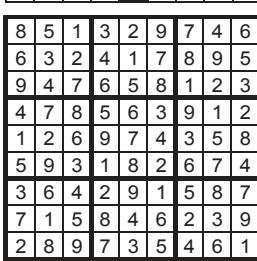
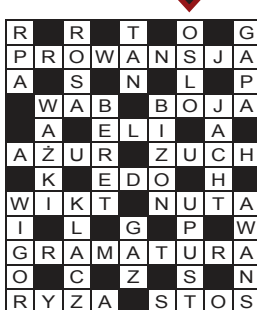


- 12) Jan ... Pawluśkiewicz
- 13) Jan Sebastian, kompozytor
- 14) dobra zawsze w cenie
- 18) najprostsza antena
- 19) ustrój Iwana Groźnego
- 21) jadą w kuligu
- 22) towarzyska życia
- 24) samochód jak chrząszcz

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
30/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION POWITANIE NOWEGO ROKU



Wirtualnie w tę jedną noc

W tym roku wielkich fajerwerków nie będzie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W ostatnich tygodniach niemal codziennie media donosiły o kolejnych miastach i gminach, które ze względu na obostrzenia odwoływały miejskie imprezy sylwestrowe. I chociaż nigdzie w Polsce nie powitamy Nowego Roku w przestrzeni publicznej i nie możemy spędzić sylwestra tak hucznie, jak w latach ubiegłych, nie oznacza to wcale, że musi być nudno!

Anna Majowicz

Istnieje wiele sposobów na to, by dać się ponieść zabawie w noc sylwestrową, nie łamiąc przy tym obowiązujących zasad. W stolicy Dolnego Śląska ostatni wieczór roku można spędzić wirtualnie.

Po blisko 30 latach spędzania sylwestra na wrocławskim Rynku miasto Wrocław przenosi imprezę do jednego z najbardziej charakterystycznych obiektów w kraju – Sky Tower, gdzie pod okiem Pawła Gołębskiego, autora i reżysera przedsięwzięcia, wirtualna publiczność, bawiąc się, śpiewając, tańcząc i wracając pamięcią do najlepszych momentów ostatnich 365 dni, będzie odliczała czas do Nowego Roku. Bohaterami imprezy, poza lokalnymi artystami i influencerami (m.in. Magdaleną Orłó, DJ Gambitem czy Maciejem Maciejewskim), będą również jej uczestnicy. W cza-

sie programu będzie można łączyć się na żywo i sprawdzić, jak w domowym zaciszu Dolnoślązacy świętują ostatni dzień roku oraz podzielić się ze wszystkimi własną interpretacją idealnej domówki, przesyłając zdjęcia oraz filmy z hashtagem #SylwesterŻycia. Hasło sylwestrowej nocy we Wrocławiu nie jest przypadkowe – niesie w sobie pamięć o tych, którzy walczą o zdrowie i życie: o pracownikach służby zdrowia oraz chorych na COVID-19. Jednocześnie to także jasny sygnał dla mieszkańców, że przebywanie w większej grupie ludzi w zamkniętym pomieszczeniu zwiększa ryzyko zakażenia. – Razem ze znajomymi mieliśmy plany sylwestrowe w górach. Niestety z wiadomych przyczyn nie uda się nam wyjechać, dlatego cieszę się z alternatywy, jaką daje nam wirtualna domówka – mówi Justyna Świeboda, mieszkanka Wrocławia.

Wirtualny sylwester rozpocznie o godz. 20, a dwie godziny wcześniej, również za pośrednictwem internetu, będzie można obejrzeć sylwestrowy koncert Narodowego Forum Muzyki. Słynne arie operowe zaprezentuje światowej sławy śpiewaczka, wrocławianka Aleksandra Kurzak, której będzie towarzyszył zespół West Side Sinfonietta. Podczas koncertu, który rozpocznie się wykonaniem uwertury do „Wilhelma Tella” Gioacchina Rossiniego, zabrzmia najpiękniejsze arie operowe, a także popularne dzieła instrumentalne. Będzie to niesamowite spotkanie ze sztuką z bardzo lubianymi przez melomanów ariami operowymi autorstwa takich kompozytorów, jak Puccini i Strauss. Spotkanie poprowadzi Marcin Danilewski.

Transmisja internetowa rozpocznie się o godz. 18 na stronie www.nfm.wroclaw.pl i na kanale YouTube NFM.

ODRA-NIEMEN

Patriotyczne działania

Stowarzyszenie Odra-Niemien bardzo pomaga lokalnym środowiskom kombatanckim. Pamięta o ważnych wydarzeniach i dba o miejsca pamięci. Najważniejszym bieżącym działaniem organizacji jest akcja „Rodacy bohaterom”, która jest organizowana od 2009 r. Mimo pandemii odbyła się duża wyprawa z darami na Litwę. Wyjazdy były zorganizowane przez trzy ekipy Odry-Niemna: Zarząd Główny Wrocław, Oddział Mazowiecki i Oddział Małopolski. Członkowie stowarzyszenia dotarli z różnymi transportami do rejonu sołecznickiego, jezioroskiego, święciańskiego i wileńskiego.

Obecnie stowarzyszenie skupia się na dwóch obszarach. Do końca marca 2021 r. kontynuuje akcję „Rodacy bohaterom”, czekając na możliwość wyjazdów z paczkami pamięci. Drugim projektem jest rozwój mediów Odry-Niemna. Stowarzyszenie wydaje kwartalnik „Ponad Granicami” oraz rozwija podcasty z międzypokoleniowymi rozmowami o polskiej historii, bohaterach naszej wolności i sytuacji Polaków na świecie. Dodatkowo od stycznia zaczyna realizować cykl spotkań tematycznych online. Odra-Niemien powołała także Federację Patriotyczną i zaprasza wszystkich do współpracy do swojego nowego biura przy ul. Zelwerowicza 16/3.

(jw, Odra-Niemien)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



KOLEJNE REMONTY CHODNIKÓW

SZCZAWNÓ-ZDRÓJ \ W 2021 r. w gminie powstaną kolejne metry bezpiecznych i komfortowych chodników. Stanie się tak dzięki współpracy z Zarządem Powiatu Wałbrzyskiego oraz starostą Krzysztofem Kwiatkowskim. Koszt inwestycji to 50 tys. zł. Przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu Szczawno-Zdrój wzbogaciło się już o 80 m nowych chodników przy ul. Chopina i Jaśminowej.

fol. mat. pras./d

MPK



Prezentacja wyremontowanego rozjazdu na ul. Piłsudskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Inwestycje torowe w 2021 r.

Przeprowadzenie 19 inwestycji o łącznej wartości ponad 53 mln zł planuje w przyszłym roku wrocławskie MPK. W planach miejskiego przewoźnika jest m.in. wymiana rozjazdów na kluczowych skrzyżowaniach w mieście.

Jedną z największych tego-rocznych inwestycji był dobiegający właśnie końca remont skrzyżowania ulic Kołłątaja, Peronowej i Piłsudskiego przy dworcu głównym. MPK wymieniło tam pół kilometra torów, w tym pięć rozjazdów, 7 zwrotnic i 16 krzyżownic. Przepustowość skrzyżowania zwiększyła się dzięki stworzeniu skrajni na skrócie z ul. Kołłątaja w Piłsudskiego.

– W roku 2021 stawiamy sobie ambitny plan wymiany rozjazdów na kluczowych skrzyżowaniach w mieście. Ich pogarszający się stan wymaga szybkich działań. Będzie to wiele inwestycji w newralgicznych punktach miasta, takich jak plac Jana Pawła II czy skrzyżowanie al. Hallera z ul. Powstańców Śląskich – tłumaczył prezes MPK Krzysztof Balawejder.

..... (jw)

WROCLAW



Przeгляд Piosenki Aktorskiej odbędzie się w teatrze Capitol | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przeгляд Piosenki Aktorskiej

41. Przeгляд Piosenki Aktorskiej odbędzie się w dniach 11–20 czerwca 2021 r. Pełny program festiwalu zostanie ogłoszony w połowie kwietnia.

Rzeczniczka wrocławskiego Teatru Muzycznego Capitol Joanna Kiszki poinformowała w poniedziałek, że na razie wiadomo na pewno, że w programie festiwalu znajdą się dwukrotnie odwołane konkursy: Aktorskiej Interpretacji Piosenki i Off. O tym, jakie jeszcze koncerty i spektakle znajdą się w programie czerwcowej edycji, organizatorzy poinformują w połowie kwietnia. Wtedy także ruszy sprzedaż biletów.

Pierwszy etap Konkursu Aktorskiej Interpretacji Piosenki, czyli eliminacje, odbył się w lutym tego roku. Rada artystyczna przeгляdu do II etapu zakwalifikowała wówczas 23 wykonawców.

Dla każdego uczestnika konkursu zakwalifikowanego do finału przewidziano 3 tys. zł nagrody. Zwycięzca otrzyma statuetkę Złotego Tukana i 25 tys. zł.

..... (jw, PAP)

SONDA

Rok 2021 – docenimy zdrowie, tradycję, rodzinę i religię?

Jaki będzie przyszły rok dla Pani/Pana, dla regionu i dla kraju? Zapytaliśmy o to dziesięć osób znanych z aktywności społecznej i politycznej w województwie dolnośląskim. Oto ich odpowiedzi.

Andrzej Kofluk – przewodnik wrocławski, znany podróżnik

Mam nadzieję, że uda mi się w Świętym Roku Jakubowym (w którym wspomnienie św. Jakuba, 25 lipca, wypada w niedzielę) dotrzeć bez większych przeszkód do Santiago de Compostela.

Oczywiście chciałbym, żeby wszyscy w przyszłym roku byli zdrowi, żeby pandemia nas opuściła, żebyśmy mogli znowu normalnie żyć.

Myślę jeszcze, że po okresie takiego zastoju wszystko znowu zacznie pięknie funkcjonować, że będziemy lepszym krajem, a chciałbym też, byśmy zaczęli patrzeć życzliwie na siebie nawzajem.

Lech Stefan – opozycjonista, działacz społeczny, animator klubu Spotkanie i Dialog

Przyszły rok będzie bardzo trudny z różnych powodów. Spodziewam się również ataków neomarksistów pod różnego rodzaju tytułami – gender, LGBT+, ekologizm i wiele innych, i to nie tylko w Polsce, lecz także w świecie. Generalnie będzie to trudny rok pod każdym względem. To niestety będzie wywoływało złe nastroje w społeczeństwie. Pewna

izolacja będzie miała też ujemny wpływ na samopoczucie ludzi. Tu chodzi nie tylko o Polskę, lecz także o Europę i cały świat. Czekają nas różnego rodzaju wojny hybrydowe. To będzie okres małej apokalipsy. Chciałbym się w swoich pesymistycznych prognozach mylić. Wierzmy w Opatrzność i zwracajmy się do niej o pomoc, bo dla Pana Boga nie ma nic trudnego.

Eugeniusz Kaźmierczak – wieloletni prezes Diecezjalnej Akcji Katolickiej

Przede wszystkim chciałbym, żeby zdrowie było. Więcej ufności i wiary w Opatrzność Bożą. Musimy iść bardziej w kierunku duchowości, bo jak mówi stare porzekadło – bez Boga ni do proga. Myślę, że potrzeba nam więcej zaufania i wiary.

Chciałbym, abyśmy zaznawali więcej życzliwości od ludzi, byśmy mieli dużo pomysłów, by było mniej konfliktów.

Życzyłbym sobie spokoju na ulicach, więcej zaufania do rządu, do naszych przywódców, aby opozycja miała mniej argumentów do atakowania rządzących.

Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej Solidarności

Chciałbym, by wszystkie doświadczenia, które miałem, te niedobre, były już za mną.

Myślę, że przynajmniej trzy kwartały roku 2021 będą w kwestiach gospodarczych

podobne do obecnego. Jeśli chodzi o pandemię, w czwartym kwartale sytuacja zacznie się zmieniać.

Chciałbym, żeby nasze dzisiejsze troski odeszły wraz z tym rokiem. Jednak te działania, które były podejmowane i u nas, i dookoła nas, przyniosą efekty; mam tu na myśli utrzymanie stosunkowo niewielkiego przyrostu bezrobocia.

Optymistycznie patrzę na rok 2021, ale z pewną dozą ostrożności. A wszystkim życzę przede wszystkim zdrowia i szczęścia.

Jarosław Obremski – wojewoda dolnośląski

Nie będzie to dla mnie na pewno łatwy rok. Spodziewam się, że wśród ludzi nastąpi poluzowanie, jeśli chodzi o zalecenia epidemiologiczne. Mam nadzieję, że do wakacji powróci normalizacja i będę mógł chociaż przez dwa tygodnie odpocząć.

Jeśli chodzi o region, liczę na to, że zostaną dokończone ważne inwestycje, jak np. najdłuższy pozamiejski tunel w Polsce budowany w ramach dolnośląskiego odcinka S3 Bolków–Kamienna Góra czy budowa kolejnego odcinka drogi ekspresowej S8.

Patrzę z optymizmem na przedsiębiorczość Polaków, umiejętność elastycznego dostosowania się do nowych wyzwań. Chciałbym powiedzieć, że kiedy będą mistrzostwa Europy w piłce nożnej, to Polska





CHŁOPIEC ODNALEZIONY

POLICJA \ Służby mundurowe powiatu kłodzkiego odnalazły w Bystrzycy Kłodzkiej zaginionego 11-letniego chłopca. Poszukiwania trwały blisko 10 godz. Dziecka szukało jednocześnie kilkudziesięciu policjantów, strażaków i funkcjonariuszy Straży Leśnej.

fot. Policja.gov.pl/d



POMOC DLA SENIORÓW

WAŁBRZYCH \ Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5 przygotował niespodziankę dla pensjonariuszy wałbrzyskiego Domu Seniora. Uczniowie klas pierwszych i czwartej, wraz z rodzicami, okazali ogromne serce i zaangażowali się w akcję „Świąteczna paczka dla seniora”.

fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

odniesie sukces, ale tutaj nie jestem tak bardzo przekonany.

Juliusz Woźny – rzecznik prasowy Centrum Historii Zajezdnia

Sprawa wydaje się oczywista! Życzenia zdrowia, które składałyśmy sobie każdego roku, przestały być banalne i w każdym wymiarze jest to teraz rzecz podstawowa i najważniejsza. Wydarzenia ostatnich miesięcy ponownie przypominają, że pieniądze, powodzenie i kariera są istotne, ale zdrowie jest ponad tym wszystkim. Liczę też na to, że Pan Bóg będzie się opiekował naszą ojczyzną, że wyprostuje drogi, którymi kroczymy, i pójdziemy dalej razem, aby Polska była krajem wspólnym i kwitującym, w którym żyje się naprawdę dobrze.

Małgorzata Calińska-Mayer – radna PiS w Sejmiku Dolnośląskim

Dzisiaj każde spojrzenie w przyszłość – we wszystkich wymiarach – koncentruje się na skutecznym pokonaniu epidemii. Gospodarka, miejsca pracy oraz cała nasza codzienna egzystencja wymagają normalności i to jest nasz cel. Bardzo ważny jest też szacunek dla tych, którzy poświęcają całe swoje siły i zdrowie w walce z pandemią i jej skutkami, a niestety ze strony opozycji spotyka ich nieustająca i często nieuzasadniona krytyka. Liczę na to, że w przyszłym roku wreszcie się to zmieni.

Roman Kowalczyk – Dolnośląski Kurator Oświaty

Mam nadzieję na jak najszybszy powrót uczniów do szkół, bo to najbardziej efektywny i naturalny sposób nauczania. Wiele też obiecuję sobie po szczepionce i rygorach epidemicznych, które, jeśli je potraktujemy odpowiedzialnie i w sile całego społeczeństwa, przyniosą oczekiwane skutki. To wszystko będzie można zrealizować tylko w atmosferze społecznej zgody i chęci wspólnego działania. A takim moim skrytym i prywatnym marzeniem – jak tylko wróci tak bardzo oczekiwana normalność – jest kilka wieczorów autorskich z prezentacją płyty, którą wydałem w grudniu 2019 r. i nie zdążyłem już tego w tym roku zrobić. I jeszcze jedno – aby godnie i hucznie uczcić 40. rocznicę powstania Solidarności.

Marcin Krzyżanowski – wicemarszałek Sejmiku Dolnośląskiego

Życzę wszystkim, aby na koniec przyszłego roku mogli sobie powiedzieć, że udało się zrealizować to, co sobie zaplanowali i że te plany były dobre oraz koncentrowały się na sprawach najważniejszych. W nowy rok wступujemy też z nadzieją, że pokonamy wreszcie koronawirusa, ruszają tak oczekiwane szczepienia, a to powinno w tym bardzo pomóc. Liczę też na realizację naszych planów związanych z Dolnoślą-

skim Centrum Onkologii i profilaktyką zdrowotną, którą staramy się cały czas rozszerzać. A osobiście marzę o tym, że bym nie musiał się już zajmować sprawami epidemii i żebyśmy mogli się normalnie spotykać i korzystać z uroków Wrocławia oraz Dolnego Śląska.

Jacek Świat – poseł na Sejm RP

Jaki będzie kolejny rok, tego nikt nie wie. I to jest w nim najciekawsze. Można więc z całą swobodą pomarzyć o tym, jaki powinien być. Akcja szczepień będzie przebiegała sprawnie, obejmie 90 proc. Polaków i kolejnej fali epidemii już nie będzie. Gospodarka ruszy z kopyta. Zaczniemy się stawiać prawdziwą potęgą gospodarczą w UE. Opozycja zorganizuje wiele ciekawych konferencji programowych, a pierwsza będzie dotyczyła konieczności dokończenia repolonizacji mediów. Poziom optymizmu społecznego osiągnie najwyższe notowania w Europie, a do tego rozpocznie się prawdziwy baby boom. We Wrocławiu po raz pierwszy od lat zmniejszą się korki i przybędzie miejsc parkingowych, a do tego znacznie potanieje wywóz śmieci. A my sami, po lekcji pandemicznej, zaczniemy znowu doceniać to, co najważniejsze – zdrowie, rodzinę, tradycję, religię.

Oprac. Janusz Gajdamowicz i Janusz Wolniak

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Znakomite rzeźby Norberta Sarneckiego



fot. mat. pras./d

Jeszcze tylko do końca tego roku możemy obejrzeć online wystawę „Same asy” Norberta Sarneckiego, prezentowaną w Galerii Satyrykon. Autor jest zdobywcą tegorocznej Grand Prix w jednym z najważniejszych na świecie konkursów dla twórców satyry, czyli Satyrykonu. Wystawę można obejrzeć na YouTube. I choć konkurs jest kojarzony głównie z rysunkiem, to tym razem – po raz drugi w mającej 43 lata historii Satyrykonu – międzynarodowe jury postanowiło przyznać główne trofeum rzeźbie. Praca Norberta Sarneckiego pt. „Anomalie klimatyczne” przedstawia przerażającą żyrafę, nieporadnie próbującą ustać na łyżwach. Rzeźba w przejmujący sposób ilustruje zmiany

klimatyczne na świecie. Na wystawie w Galerii Satyrykon można obejrzeć nie tylko „żyrafę”, lecz także wiele innych, znakomitych prac tego wybitnego, wielokrotnie nagradzanego podczas Satyrykonu artysty – m.in. rzeźbę „Fryderyk był także Wielkim Smakoszem”, nawiązującą do słynnego pomnika Chopina w Warszawie, jednak w wydaniu Norberta Sarneckiego Fryderyk Chopin siedzi nie pod wierzbą, ale pod wielkim... brokułem. Rzeźby Norberta Sarneckiego po prostu trzeba zobaczyć! Wystawa potrwa do końca roku. Ze względu na pandemię prac nie można oglądać na żywo, ale organizatorzy proponują bardzo ciekawe zwiedzanie ekspozycji online – z udziałem m.in. autora.

SPEKTAKL

Sylwester z Operą Wrocławską online



fot. mat. pras./d

Opera Wroclawska zaprasza widzów na sylwestrowo-noworoczny spektakl online. Będzie to połączenie trzech aktów ze słynnych oper: „Traviaty” Giuseppe Verdiego, „Cyganerii” Giacoma Pucciniego oraz „Napoju miłosnego” Gaetana Donizettiego. Całość zostanie udostępniona widzom bezpłatnie. Po sukcesie listopadowych spektakli transmitowanych online, które obejrzało 40 tys. internautów, Opera Wroclawska zdecydowała się przygotować kolejne wydarzenie w formie streamingu. Spektakl zostanie wyemitowany na kanale YouTube Opery Wroclawskiej w sylwestra, 31 grudnia 2020 r. Bezpłatnie będzie go można

obejrzeć jeszcze w Nowy Rok, 1 stycznia 2021 r. Od 2 stycznia wydarzenie będzie dostępne dla widzów za pośrednictwem płatnej platformy VOD. Rolę Violetty i Mimì zaśpiewa Adriana Ferfeka, a postacie Alfreda, Rodolfa i Nemorina będzie kreował Piotr Buszewski – to duet, który podbił serca melomanów podczas listopadowych transmisji „Cyganerii”. W rolę Gastona de Letoriërea wcieli się tenor Aleksander Zuchowicz. Ponadto jako Adina w II akcie „Napoju miłosnego” wystąpi Maria Rozynek-Banaszak. Podczas wieczoru Orkiestrę Opery Wroclawskiej poprowadzą Bassem Akiki oraz Adam Banaszak.



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

MECZ ŚLĄSKA WROCŁAW PRZEŁOŻONY

KOSZYKÓWKA \ Dzisiaj miała się odbyć kolejna bitwa świętej wojny koszykarskiej pomiędzy Anwilem Włocławek a Śląskiem Wrocław. Niestety z powodu potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem we wrocławskiej drużynie mecz został przełożony. Spotkanie zostanie rozegrane 19 stycznia o godz. 19, a koszykarze Śląska na parkiet powrócą 3 stycznia.

fot. Wks-slaks.eu/d

PIŁKA RĘCZNA



Zawodniczki Zagłębia Lubin podczas jednego z meczów ligowych w 2020 r. | fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Kolejny niespełniony sen

Kontynuujemy naszą serię podsumowań roku 2020 w dolnośląskim sporcie. Dzisiaj sprawdzamy, jaki to był rok dla szczypiornistek i szczypiornistów z regionu. Kto najbardziej zaskoczył? Kto zawiódł?

Dawid Paluch

W najwyższej klasie rozgrywkowej występują aż cztery dolnośląskie zespoły: dwa w męskiej i dwa w żeńskiej ekstraklasie.

Kobiety znów w walce o najwyższe laury

To był trudny rok, również dla krajowej piłki ręcznej. Trzeba jednak oddać, że dla naszego regionu to prawdopodobnie najlepszy rok w żeńskim szczypiorniaku. Głównie za sprawą KPR Kobierzyce, które z roku na rok robiło postępy i wreszcie zdobyło medal. Piłkarki ręczne z podwrocławskiej gminy ustąpiły miejsca tylko największym PGNiG Superligi Kobiet. 12 marca KPR tracił do drugiego w tabeli Zagłębia 10 pkt, miał natomiast 11 pkt przewagi nad czwartymi Młynami Stojsław Koszalin. O ile miejsce Kobierek można uznać za duży sukces, o tyle KGHM MKS Zagłębie Lubin znów musiało przełknąć gorzką pigułkę. Kolejny już raz Perła Lublin okazała się za mocna i to odwieczne rywalki z Lubelszczyzny na finiszu rozgrywek miały o 4 pkt więcej. 23 marca br. władze PGNiG Superligi wydały komunikat o przedwczesnym zakończeniu sezonu i uznaniu wyników meczów rozegranych do 12 marca. Tym samym w historycznym pierwszym sezonie zawodowej ligi kobiet mistrzem została Perła Lu-

bin, na drugim miejscu uplasowało się Zagłębie, a trzecie miejsce wywalczyły zawodniczki KPR.

Zanim rozpoczął się sezon 2020/2021, czekała nas jeszcze walka o Puchar Polski. W nim szczypiornistki ze stolicy polskiej miedzi stanęły naprzeciw Młynom Stojsław. Lubinianki od początku do końca prowadziły w meczu i zasłużenie triumfowały. Tym samym sen o mistrzostwie znów się nie spełnił, ale Zagłębie Lubin kończy rok z kolejnym pucharem. W trwającym sezonie w tabeli PGNiG Superligi Kobiet prowadzi KPR przed Zagłębiem i Perłą.

Mężczyźni rozczarowali

Znacznie gorzej radzą sobie mężczyźni przedstawiciele naszego regionu. Szczypiorniści Zagłębia Lubin mogą uznać sezon 2019/2020 za udany, szczególnie że zajęli 7. miejsce w tabeli PGNiG Superligi, które wówczas dawałoby awans do play-offów (które z powodu pandemii się nie odbyły). Kolejne rozgrywki natomiast miały być kolejnym krokiem naprzód, a okazało się, że Miedziowi jeszcze do niedawna znajdowali się w najgorszej trójce ligi. Jeszcze bardziej rozczarował Chrobry Głogów, który poprzedni sezon zakończył na 9. miejscu, a w tym zamyka ligową tabelę. Czy rok 2021 będzie łaskawszy dla głogowskich piłkarzy?

PIŁKA RĘCZNA

Powrót szczypiornistów

PGNiG Superliga ogłosiła datę powrotu na parkiety po przerwie zimowej. Żeńska ekstraklasa gra bez przerwy, natomiast męska zakończyła rozgrywki w tym roku 16 grudnia. Ligowe władze ogłosiły właśnie, że runda wiosenna wystartuje 20 lutego. Jeszcze wcześniej, bo 2 lutego, rozpoczną się zaległe mecze. Chrobry Głogów, który ma do rozegrania aż trzy spotkania ekstra, zacznie 2 lutego od meczu z Azotami Puław. Zagłębie Lubin, które rozegrało wszystkie 13 spotkań, powróci na parkiety dopiero 20 lutego w meczu z Energią MKS Kalisz. Ostatnia seria rozgrywek PGNiG Superligi jest zaplanowana na 5–6 czerwca 2021 r.

PIŁKA NOŻNA

Miedź najwyżej w rankingu CSR

Sport Impact opublikował swój raport odpowiedzialności społecznej klubów (CSR) Fortuna 1. Ligi za sezon 2019/2020. Najlepsza spośród nich okazała się Miedź Legnica, która uzyskała średni wynik 32 proc. Na 5. miejscu uplasował się Chrobry Głogów ze średnią 20 proc. Badaniu zostały poddane trzy aspekty działalności: społeczeństwo, środowisko i rządzenie. W raporcie napisano: „Oceny w analizie odpowiedzialności społecznej obrazują przede wszystkim zakres funkcjonowania klubów, który można wpisać w ich odpowiedzialność oraz komunikowanie o niej. W Fortuna 1. Lidze kluby podejmują różnorodne działania w obszarze społeczeństwa, a znacznie mniej robią w obszarze środowiska. Kluby Fortuna 1. Ligi otrzymały dobre oceny w obszarze rządzenia”.

PIŁKA NOŻNA

Czy obostrzenia zakłóca przygotowania Śląska?

W zeszłym tygodniu Śląsk Wrocław ogłosił plan przygotowań zimowych. W przerwie od rozgrywek PKO BP Ekstraklasy wrocławski klub zaplanował obozy w Turcji i treningi na obiektach przy ul. Oporowskiej. Czy jednak nowe obostrzenia przeszkodzą czwartemu zespołowi ligi?

W poniedziałek zostały wprowadzone nowe przepisy, które nałożyły kolejne ograniczenia. Potrwają one co najmniej do 17 stycznia. To może znacznie skomplikować życie piłkarzom i organizacjom sportowym. Kłopoty zaczynają się już przy powrocie zagranicznych piłkarzy. W ograniczeniach jest wyjątek dla sportowców biorących udział w imprezach organizowanych przez polski związek. Obcokrajowcy dostali wolne na okres świąteczno-noworoczny. Powrót do Polski wiąże się jednak z dziesięciodniową kwarantanną. Według ogłoszonego planu Śląsk planuje wznowienie treningów 5 stycznia. Wtedy zespół ma przejść testy na COVID-19 i trenować we Wrocławiu do 13 stycznia, kiedy zespół ma wylecieć do tureckiej Antalyi. Klub będzie musiał też przejść badania bezpośrednio przed wylotem do Turcji, bo kraj nad Bosforem wprowadził taki wymóg dla odwiedzających. Czy koronawirus storpeduje przygotowania Śląska Wrocław?

fot. Śląskwrocław.pl/d

(dp)

Środa
30/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

WARSZAWA KOLEJNA REFORMA TRZASKOWSKIEGO

Urzędowa kobiecość w stołecznym ratuszu

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Naczelniczka, inspektorka, burmistrzynie czy może dyrektorka? Od 1 stycznia 2021 r. stołeczny ratusz wprowadza żeńskie formy nazw stanowisk. Zgodnie z zapowiedziami prezydenta Rafała Trzaskowskiego to jeden z elementów programu Warszawa dla Kobiet.

Anna Gębalska-Berekets

Od 1 stycznia 2021 r. panie prezydentki, inspektorki, naczelniczki, burmistrzynie czy dyrektorki będą mogły posługiwać się żeńskimi formami nazw stanowisk w komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej, w tym na stronach internetowych i w komunikatach prasowych, w stopkach wysyłanych mejli, nagłówkach pism urzędowych, na wizytówkach – czytamy w oficjalnym komunikacie stołecznego magistratu.

– Jeśli kobiety pracujące w urzędzie i instytucjach m.st. Warszawy uznają, że ich stanowisko pracy powinno być w formie żeńskiej, to nie mam nic przeciwko temu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Paweł Lech, stołeczny radny KO.

Zdaniem radnego Stefana Kuleszy Rafał Trzaskowski, zamiast rozwiązywać prawdziwe problemy warszawiaków

i warszawianek, po raz kolejny zajmuje się tematami zastępczymi.

– Przy całej liście niezrealizowanych inwestycyjnych obietnic wyborczych, dziurawej kasie miejskiej i sięganiu do kieszeni mieszkańców stolicy w desperackiej próbie łatania miejskiego budżetu, żeńskie nazwy stanowisk trudno nazwać priorytetową problematyką – tłumaczy w rozmowie z nami Stefan Kulesza, radny dzielnicy Bielany.

Zgodnie z zapowiedziami ratusz będzie apelował o zmianę ustawy, tak aby żeńskie końcówki mogły być stosowane także na pieczętkach czy w legitymacjach.

– Nazwy stanowisk pracowników administracji samorządowej zostały określone rozporządzeniem Rady Ministrów z 15 maja 2018 r. Dlatego w większości dokumentów kadrowych, a także w aktach o charakterze formalnym, takich jak decyzje administracyjne i inne doku-

menty, których forma została określona przepisami prawa, będzie musiała być stosowana forma męska – wyjaśnia Urząd Miasta.

Jak mieszkańcy oceniają pomysł urzędników? – Samorząd jest powołany do odpowiedzialnych i znaczących celów. Nie zgadzam się, by na takie inicjatywy były wydawane publiczne pieniądze – mówi nam pani Zofia, mieszkanka Woli.

„Dążenie do symetrii systemu rodzajowego ma podstawy społeczne; językoznawcy mogą je wyłącznie komentować. Prawo do stosowania nazw żeńskich należy zostawić mówiącym, pamiętając, że obok nagłaśnianych ostatnio w mediach wezwań do tworzenia feminatywów istnieje opór przed ich stosowaniem. Nie wszyscy będą mówić o kobiecie »gościńi« czy »profesorka«, nawet jeśli ona sama wyartykułuje takie oczekiwanie” – piszą w stosownym oświadczeniu językoznawcy.

RADOM

Ginekologia na Józefowie działa

Znów są przyjmowane pacjentki na oddział ginekologiczno-położniczy w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu. W związku z przypadkami koronawirusa wstrzymano przyjęcia na jeden z oddziałów wewnętrznych, nieczynny jest też jeden z odcinków kardiologii. Przyjęcia wstrzymano 8 grudnia w związku z wykryciem koronawirusa u czterech lekarzy. Pacjentki, które przebywały na oddziale, zostały ponownie poddane testom – ich wyniki były ujemne. Z powodu zakażenia koronawirusem czasowo wyłączony z funkcjonowania został jeden z dwóch odcinków oddziału kardiologicznego. – Odcinek ten jest obecnie dekontaminowany. Wznowienie pracy w tej części oddziału jest planowane na 2 stycznia 2021 r. – zapowiedziała rzeczniczka szpitala Karolina Gajewska. Dodała, że cały czas działa drugi odcinek kardiologii, więc pacjenci ze schorzeniami kardiologicznymi mają zapewnioną opiekę. Na razie nie wiadomo, kiedy do normalnej pracy

wróci oddział I wewnętrzny z pododdziałem reumatologii. Pacjenci nie są przyjmowani z powodu koronawirusa, którego obecność wykryto dzięki systematycznym badaniom pacjentów i personelu. – Interna I jest w trakcie procesu dekontaminacji. Trwają również wypisy pacjentów. Część z nich jest transportowana do szpitali zakaźnych. W tym momencie trudno jest sprecyzować, kiedy oddział ten wznowi przyjęcia – przekazała rzeczniczka. Gajewska zaznaczyła, że osoby cierpiące na schorzenia internistyczne są przyjmowane na oddział wewnętrzny II i nadciśnienia tętniczego, zatem pacjenci mogą czuć się bezpiecznie. Mazowiecki Szpital Specjalistyczny jest obecnie jedynym szpitalem w Radomiu, w którym działają takie oddziały, jak interna, kardiologia, neurologia czy chirurgia. Drugą radomską lecznicę – przy ul. Tochtermana – w związku z pandemią przekształcono w szpital covidowy.

(oprac. jm)





KORONAWIRUS \ O 957 nowych przypadkach koronawirusa na Mazowszu poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w woj. mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło 25 kolejnych osób. Spośród przypadków śmiertelnych sześć to bezpośredni wpływ COVID-19, a 19 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących. Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,76.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKE CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Ślady wojny na ul. Słupeckiej

Modernistyczna kamienica przy ul. Słupeckiej 2a na warszawskiej Ochocie ma się dobrze i szczęśliwie nie potrzebuje żadnych interwencji. Zabytkiem, który powinien być ocalony i poddany konserwacji, jest natomiast jej elewacja, na której zachowały się liczne ślady działań wojennych. Takich pamiątek mamy w stolicy coraz mniej.

Janusz Sujewski

Dom nr 2a zajmuje narożnik ulic Słupeckiej i Ponieckiej. Należy do najciekawszych kamienic przedwojennej Ochoty. Zróżnicowana bryła, balkony „zakręcające” za narożnik budynku i elewacje wykładane szarą cegielką decydują o walorach artystycznych tej budowli. Kamienica została ukończona prawdopodobnie w 1937 r. Skąd taka data? W 1979 r. zbierałem relacje mieszkańców Ochoty, którzy przeżyli gehennę obozu na Zieleniaku w okresie Powstania Warszawskiego. Jeden z moich rozmówców mieszkał w opisywanym budynku. Na podwórzkowej klatce schodowej Słupeckiej 2a istniały jeszcze wówczas drewniane, fornirowane drzwi nieczynnej od wielu lat windy. Znajdowały się na nich metalowe tabliczki Fabryki Dźwigów

Braci Jenike, wraz ze znakiem fabrycznym i datą zainstalowania windy: 1937. Jeden z lokatorów pokazał mi wtedy przedwojenny silnik dźwigu, znajdujący się na poddaszu. Dziś nie ma już śladu po tych zabytkach techniki. Po 2000 r. niepotrzebnie rozebrano charakterystyczny komin z czerwonej cegły, górujący nad dachem kamienicy i widoczny na zdjęciach ukazujących kopanie rowów na pl. Narutowicza w 1939 r. Na elewacjach budynku – przede wszystkim od strony ul. Słupeckiej – nadal widoczne są ślady ostrzału. Nie ma pewności, czy pochodzą one z 1939 czy z 1944 r. Józef K. Wróński, w publikacji „Ochota 1939–1945” (Warszawa 1976, s. 106) cytuje relację Ryszarda Obłaniaka, opisującego intensywny ostrzał dzielnicy przez niemiecką ciężką artylerię. 11 września 1939 r. jeden pocisków rozerwał się na rogu Grójeckiej i Słupec-

W przyszłym roku jest planowany remont elewacji Słupeckiej 2a. Istnieje projekt zachowania śladów działań wojennych, więc jest nadzieja, że nie znikną one tak, jak stało się to w przypadku kamienicy przy ul. Grójeckiej 40

kiej „obok sklepu spożywczego, przed którym ustawia się kolejka po przywiezione właśnie pieczywo. Eksplodujący pocisk dokonał masakry wśród oczekujących, rażąc śmiertelnie kilkanaście osób, wiele innych raniąc”. Wyrwy na elewacji Słupeckiej 2a mogą być śladami odłamków tego właśnie pocisku. Istnieją także przypuszczenia, że dziury są rezultatem ostrzału zabudowy ul. Słupeckiej, prowadzonego przez Niemców z Domu Akademickiego na pl. Narutowicza w 1944 r. Przed dwoma dniami dowiedziałem się, że w przyszłym roku jest planowany remont elewacji Słupeckiej 2a. Istnieje projekt zachowania śladów działań wojennych, więc jest nadzieja, że nie znikną one tak, jak stało się to w przypadku kamienicy przy ul. Grójeckiej 40, z której usunięto balustrady balkonów z przestrzelinami i śladami odłamków.



Ślady działań wojennych na elewacji modernistycznej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



FOTORADARY WIOSNĄ

WARSZAWA \ ZDM rozstrzygnął przetarg na sześć fotoradarów na moście Poniatowskiego i niebawem zostanie podpisana umowa z wykonawcą. Urządzenia powinny pojawić się wiosną. Będą zamontowane w pobliżu wieżyc i przystanków tramwajowych od strony lewobrzeżnej.

fot. Wikipedia/d



ŁAWKA MIKOŁAJCZYKA

RADOM \ Ławeczka Stanisława Mikołajczyka, premiera rządu RP na uchodźstwie, już gotowa. Rzeźba przyjedzie do Radomia jeszcze w grudniu, a wiosną, jeśli pozwolą na to warunki epidemiczne, stanie w parku Kościuszki. Jej autorem jest radomianin prof. Andrzej Brzegowy.

fot. Wikipedia/d



kamienicy przy ul. Słupeckiej 2a | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

GARWOLIN

Oszuści nie świętowali

W grudniu w Garwolinie uaktywnili się oszuści. W jednym przypadku przestępca próbował wyłudzić od 62-letniej kobiety pieniądze, nakłaniając ją, by wzięła kredyt i przełała środki na jego konto. W drugim przypadku dał o sobie znać internetowy oszust, który wziął zaliczkę za ciągnik rolniczy i ślad po nim się urwał.

Podający się za funkcjonariusza CBŚP oszust poinformował 62-letnią mieszkankę Garwolina, że jej oszczędności w banku są zagrożone i polecił wykonywać jego polecenia, które miały uchronić zgromadzone przez nią na koncie oszczędności. Kobieta udostępniła wszystkie loginy i hasła do swojego konta. – Fałszywy policjant zaciągnął kredyt i kontakt z nim się urwał. Na szczęście kobieta wykazała się czujnością i udała się do banku, co pozwoliło zablokować przelew, którego dokonał oszust. Pracownicy placówki, mając podejrzenie, że niecodzienne zachowanie kobiety oraz okoliczności mogą mieć związek z faktem, że padła ona ofiarą oszustwa „na funkcjonariusza CBŚP”, szybko powiadomili policję. Mundurowi pojawili się w banku zaraz po tym, jak tylko otrzymali telefon. Kryminalni ustalili, że kobieta na żądanie oszusta wykonała wszystkie jego polecenia. Jej pomoc miała

\\ Podający się za funkcjonariusza CBŚP oszust poinformował 62-letnią mieszkankę Garwolina, że jej oszczędności w banku są zagrożone i polecił wykonywać jego polecenia, które miały uchronić zgromadzone przez nią na koncie oszczędności \\

ułatwić przeprowadzenie akcji, którą rzekomo prowadziła policja. Tylko dzięki późniejszej czujności kobiety i szybkiej reakcji pracownika banku udało się zablokować wzięty kredyt na kwotę 60 tys. zł. Policjanci wyjaśnili kobiecie, że policja nigdy nie prosi obywateli o pieniądze oraz wsparcie finansowe i że padła ofiarą oszusta – in-

formuje asp. sztab. Marek Kapusta, oficer prasowy KPP Garwolin. Inaczej pozwolił się oszukać mieszkańiec powiatu garwolińskiego. Na początku grudnia znalazł na portalu ogłoszeniowym ciągnik na sprzedaż w atrakcyjnej cenie. Mężczyzna po rozmowie ze sprzedającym zdecydował się na jego zakup. Warunkiem realizacji zamówienia było dokonanie wpłaty – zaliczki w kwocie kilku tysięcy złotych na wskazane przez sprzedającego konto. Pięćdziesięciolatek wywiązał się z umowy i przełał pieniądze, jednak ciągnika nie otrzymał. Nie powiodły się również wielokrotne próby nawiązania kontaktu telefonicznego ze sprzedającym. Teraz sprawę wyjaśniają policjanci z posterunku w Łaskarzewie i apelują o zachowanie zdrowego rozsądku oraz ostrożności podczas robienia zakupów za pośrednictwem internetu.

.....

(oprac. jm)

PŁOCK

Miasto z Krzyżem Walecznych

W 2021 r. Płock będzie obchodził 100. rocznicę odznaczenia przez marszałka Józefa Piłsudskiego Krzyżem Walecznych za bohaterską postawę w wojnie z bolszewikami w 1920 r. Nadanie odznaczenia odbyło się 10 kwietnia 1921 r. Józef Piłsudski został wówczas honorowym obywatelem Płocka.

Płock jest drugim obok Lwowa miastem, które w uznaniu bohaterstwa w odparciu ataku armii bolszewickiej w 1920 r. otrzymało odznaczenie wojскове: Lwów został odznaczony orderem Virtuti Militari, a Płock Krzyżem Walecznych. Armia bolszewicka, chcąc sforsować Wisłę i wyjść na przedpolą Warszawy od zachodu, zaatakowała Płock 18 sierpnia 1920 r. Głównymi siłami natarcia, liczącymi w sumie ok. 3,5 tys. żołnierzy, był 3. Korpus Kawalerii Gaj-Chana. Do obrony miasta, w którym stacjonowały wówczas trzy bataliony piechoty oraz szwadron jazdy tatarskiej, łącznie ok. 1,2 żołnierzy Wojska Polskiego, stanęła ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci. Obrońców wspierali marynarze Flotyli Wiślanej z okrętów „Minister”, „Wawel” i „Stefan Batory”, które ostrzeliwały z rzeki pozycje bolszewików.

Walka o Płock i przyczółek mostu przez Wisłę trwała 21 godz. Na ulicach wzniesiono barykady. W zajętej części miasta bolszewicy dopuszczali się zbrodni, takich jak rozstrzelanie 22 pacjentów tamtejszego Szpitala Garnizonowego, a także licznych rozbojów i gwałtów na cywilach, w tym ludności żydowskiej. W bitwie zginęło 250 obrońców, w tym 100 cywilów, a 400 zostało rannych. Najmłodszym poległym był 14-letni harcerz Antolek Gradowski. Ponad 300 mieszkańców miasta trafiło do niewoli. Dzięki bohaterskiej postawie mieszkańców Płocka atak odparto, a bolszewicy zostali zmuszeni do odwrotu.

Podczas wizyty w Płocku 10 kwietnia 1921 r. marszałek Józef Piłsudski uhonorował obrońców miasta – krzyżami Virtuti Militari odznaczył wtedy 15 oficerów, a 64 innych żołnierzy i cywilów Krzyżami Walecznych. Wśród nich byli harcerze, w tym czterokrotnie ranny w walkach 14-letni Józef Kaczmarski i 12-letni Tadeusz Jeziorowski – obaj zginęli we wrześniu 1939 r. Pośmiertnie odznaczony został także 14-letni Antolek Gradowski,

najmłodszy z poległych obrońców miasta.

Również Płock, jako miasto-bohater, otrzymał wówczas od marszałka Józefa Piłsudskiego Krzyż Walecznych. W rozkazie L. 1647 Wódza Naczelnego podkreślono, że wyróżnienie to zostało nadane „za zachowanie męstwa i siły woli w ciężkich i nadzwyczajnych okolicznościach, w jakich znalazło się miasto, za męstwo i waleczność”.

Uroczystość nadania odznaczeń odbyła się na pl. Floriańskim – obecnie pl. Obrońców Warszawy – gdzie odprawiono wcześniej mszę polową. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu towarzyszyli m.in. generałowie Władysław Sikorski i Tadeusz Rozwadowski oraz adiutant generalny, wówczas pułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Po uroczystym wręczeniu odznaczeń odbyła się defilada. Następnie marszałek Józef Piłsudski udał się do ratusza, gdzie odebrał nadany mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka – był to pierwszy taki tytuł, który przyznali tamtejsi radni. Potem odwiedził cmentarz Garnizonowy i groby poległych obrońców miasta.

W 2018 r., w Narodowe Święto Niepodległości, w ramach obchodów 100. rocznicy jej odzyskania przez Polskę, w Płocku odsłonięto pomnik – kolumnę zwieńczoną orłem w koronie – upamiętniający obrońców miasta przed armią bolszewicką w 1920 r. Jego autorem jest rzeźbiarz Gustaw Zemła. Projekt pomnika powstał z inicjatywy powołanego jeszcze w 2015 r. Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Obrońców Płocka 1920 r. Wysoka na ponad 10 m kolumna stanęła na pl. Gabriela Narutowicza, w jednym z historycznych miejsc, gdzie mieszkańcy miasta wraz z żołnierzami powstrzymywali natarcie bolszewików.

Rok 2020 był obchodzony w Płocku pod hasłem „Płock miasto-bohater – kawaler Krzyża Walecznych”.

.....

(oprac. jm, PAP)



HISTORIA TENISA Z IGĄ NA KONIEC

KSIAŻKA \ Polskie tenisowe dzieje, kulturę i styl przedstawia wydana właśnie „Ilustrowana historia polskiego tenisa”, w której Zbigniew Chmielewski opisuje historię tego sportu od czasów Henryka Walezy po ostatnie triumfy Igi Świątek. Na okładce znalazły się trzy najsłynniejsze polskie tenisistki: Jadwiga Jędrzejowska, Agnieszka Radwańska i Świątek (w maseczce). Droga Igi od pięcioletniej dziewczynki z rakieta do wielkiego sukcesu na początku kariery, zajmuje obszerną część opracowania.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Michniewicz: Nie lubię pracować ze smutnymi ludźmi



Czesław Michniewicz chce, aby Legia grała najbardziej atrakcyjny futbol w Polsce | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Trener Legii Warszawa Czesław Michniewicz podsumował swoją dotychczasową pracę w zespole mistrza Polski i lidera PKO Ekstraklasy.

Artur Szczepanik

Drużyna uwierzyła, że Legia może i powinna grać, w przeciwieństwie do tego, co mówiono o moim defensywnym nastawieniu, atrakcyjną piłkę. W wielu momentach meczów graliśmy do przodu, budowaliśmy akcje od bramkarza i unikaliśmy długich podań. To jest kierunek, w którym musimy zmierzać. Dążymy do minimum osiemdziesięciu minut tego typu gry – powiedział Michniewicz w wywiadzie dla oficjalnej strony klubowej Legii.

Piłkarze i trener przebywają obecnie na urloпах. Do pracy wracają 4 stycznia. Po dwóch dniach badań na własnych obiektach udadzą się na obóz do Dubaju, gdzie przez 16 dni będą się przygotowywali do drugiej części sezonu. Przerwa w rozgrywkach to dobry moment na podsumowanie trzech miesięcy pobytu Michniewicza przy ul. Łazienkowskiej.

– Co nazwałbym największym sukcesem? – zastanawia się trener Legii. – Uważam, że jest dużo pozytywów, jeśli chodzi o naszą grę i sam sposób grania. Wiele osób mówiło, że Czesław Michniewicz równa się defensywna taktyka. Tylko pamiętajmy, że na koniec dnia

przychodzą mecze z silniejszymi zespołami z Europy. Jeśli spojrzymy przegładowo, które zespoły w Europie wygrywały z ekipami mocniejszymi od siebie, nie ma ich dużo. Młodzieżowa reprezentacja Polski pod moją wodzą potrafiła wygrać z Portugalią, Włochami, Belgią, Danią, zremisowaliśmy z Anglikami. Zwyciężyliśmy organizacją gry. Ta organizacja w Legii też musi być na wysokim poziomie. Mamy swoje cele i marzenia. Chcemy grać w Europie i do tego dążymy, ale żeby tak było, musimy pokonać drużyny mocniejsze od nas. A to można uczynić właśnie dobrą organizacją gry. Nie da się jej jednak zbudować w tydzień przed meczem pucharowym, na to potrzeba naprawdę dużo czasu. My nad tymi nawykami zaczęliśmy pracować od początku mojego pobytu w Warszawie. Oczywiście w spotkaniu ze Stalą Mielec straciliśmy trzy bramki, ale przeanalizujemy, w jaki sposób do tego dochodziło. Były to rzuty karne, stałe fragmenty gry, indywidualny błąd, jak w meczu ze Śląskiem Wrocław, gdzie Artur Jędrzejczyk nie zauważył napastnika i zagrał mu piłkę. Te rzeczy się zdarzają, ale to jest proces. Mam nadzieję, że za rok będziemy mówili, że jesteśmy na wyższym poziomie i trudno nam strzelić gola, bo nie popełniamy niewymuszonych błędów – powiedział Michniewicz.

Legia jest liderem, ale ma tylko punkt przewagi nad Rakowem Częstochowa. Miałaby cztery, ale w ostatniej kolejce tego roku nie potrafiła pokonać u siebie beniaminka Stali Mielec. Porażka

2:3 na własnym stadionie nieco popsuła dobry nastrój trenera – była to bowiem pierwsza ligowa porażka legionistów, odkąd Michniewicz pracuje w Legii, czyli od 21 września.

– Dla każdego trenera praca w Legii to olbrzymia nobilitacja. Byłbym zadowolony, gdybyśmy wygrali ze Stalą Mielec. Dziś trudno mi wypowiedzieć słowa zadowolenia, kiedy przegraliśmy ważny mecz. Jestem zadowolony z tego, co zastałem, z ludzi, którzy otaczają klub i tu pracują. Począwszy od piłkarzy, poprzez kitmanów, kierowcę autobusu... Wszystko jest na fantastycznym poziomie. Mówię również o innych pracownikach, o każdej osobie zatrudnionej przez Legię. Ludzie mają kompetencje i pasję, jest fajna atmosfera. Nie widzę smutaków. Nie lubię pracować ze smutnymi ludźmi. Uśmiech gości na twarzy każdej napotkanej osoby, co mi się bardzo podoba. Oczywiście są też gorsze momenty. W życiu nie jest tak, że każdy ma powody, by codziennie się uśmiechać. Mamy swoje życie rodzinne i zdarza się gorszy nastrój – mówi trener Legii w wywiadzie dla Legia.com.

Są także rzeczy, których Michniewicz żałuje z perspektywy tych trzech miesięcy.

– Mówimy o Karabachu? (śmiech) Dla mnie to też jest trudny czas, byłem w klubie bardzo krótko. Przyjęliśmy taką koncepcję, że po pierwszym wygranym meczu z Drią nie odbyło się spotkanie ze Śląskiem Wrocław, a następne arcyważne starcie graliśmy

z Karabachem. Wydawało się, że jest to optymalne dla nas, będzie więcej czasu, żeby się przygotować. Dzisiaj wiem, że gdyby ten mecz ze Śląskiem się odbył – OK, byłibyśmy bardziej zmęczeni na czwartkowy mecz – ale jako trener miałbym więcej odpowiedzi. Przegraliśmy przez proste błędy w defensywie, za łatwo traciliśmy bramki. Może nie stworzyliśmy zbyt wielu sytuacji, ale grając w Europie – o czym mówiłem wcześniej – nie możesz dać sobie tak łatwo strzelić, bo później tego nie odrobisz. Już w ekstraklasie jest trudno odrobić, jak stracisz jedną czy dwie bramki. W Europie przy trzech bramkach straty już nie ma czego zbierać – przyznał trener.

Michniewicz wierzy, że jego zespół zdobędzie w tym sezonie mistrzostwo Polski.

– Jak się mówi w Polsce, a w Warszawie przyjmuje za codzienność, chcielibyśmy być mistrzami Polski. Oczywiście nie będzie to tak łatwe, jak wszystkim się wydaje, bo konkurencja jest duża. Patrząc na to, jak inne zespoły gromadzą punkty, wydaje mi się, że sprawa mistrzostwa rozstrzygnie się w granicach 65, może 68 pkt. Następnie marzymy o pokazaniu się w Europie. Z perspektywy czasu wiemy, że puchary promują klub i piłkarzy, których ceny rosną. Futbol to też biznes i atrakcja. Prezes Dariusz Mioduski powiedział, że Legia musi cieszyć kibiców swoją grą. Chcemy iść w tę stronę – kończy Michniewicz.